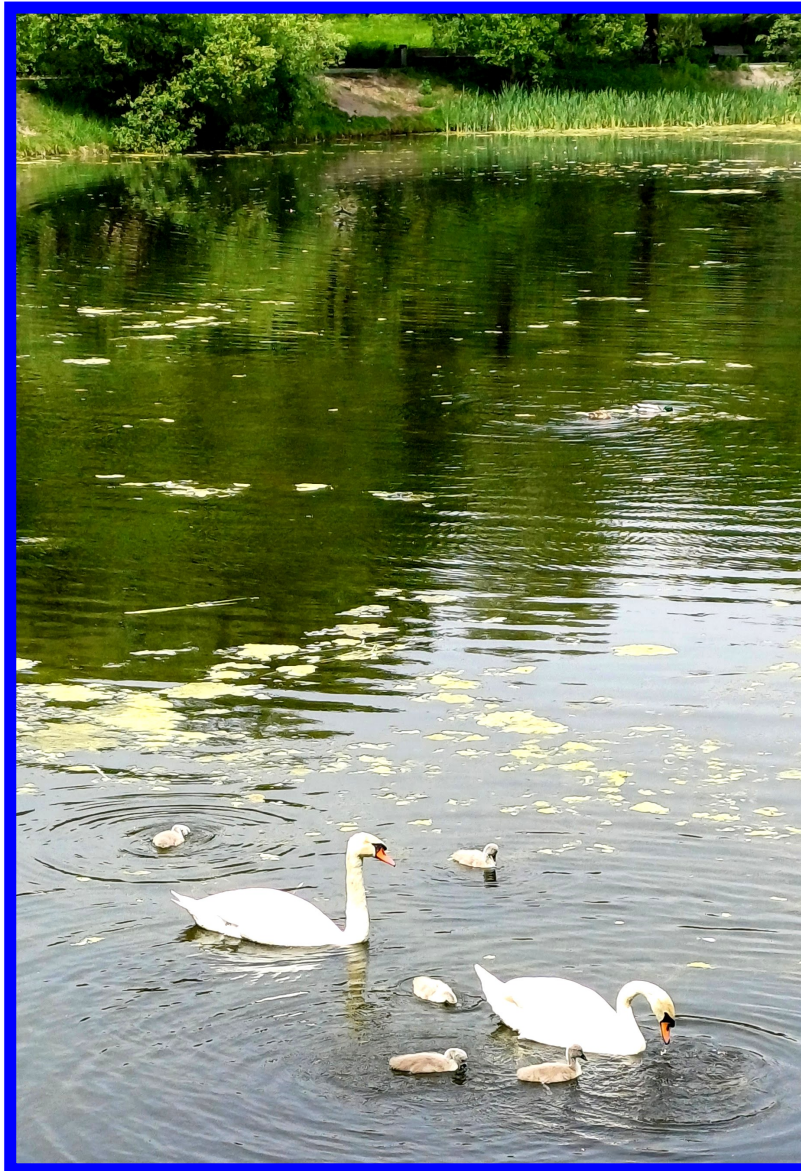




Olsztynski Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO SEIRP W OLSZTYNIE



Mądrości z palmowego liścia

Dobrzy ściągają na się równie pewną
karę jak źli, jeśli przestają z nimi.
Zmieszane z suchym spłonie mokre drzewo.
Dlatego nigdy się ze złymi nie łącz.

Kto popełnia zły uczynek
mniema, że go nikt nie widzi,
jednak widzą go bogowie
i zamieszkała w nim dusza.

*Mahabharata
jeden z dwóch głównych hinduistycznych poematów epickich*

MAJ

Budzyński Bielec

- petycja ZZWP

Wojewoda

- o składzie sądu

Chajnowski

- o powołaniu sędziego

Filipiak

- o snusie

Młynarski

- o przyzwoitości

- o szkoleniach

Szypulski

- o emeryturach
mundurowych

IGI

- informacje

Będziejewska- Michalska

- o zatrzymaniach
policyjnych

Szlapa

- „Na stos”

Jastrzębski

- „Krucjata
Obłudowska”

Sieradzki

- III WŚ

Liszka

- o tym co w mediach



Sprawą oczywistą jest, że opinie i poglądy zawarte w publikowanych w OBI tekstach, są osobistymi opiniami i poglądami ich autorów

Spis treści miesięcznika

- [3. „Danych obietnic dotrzymuję zawsze” – Zespół Prasowy KWP Olsztyn](#)
- [6. Ważna petycja ZZWP – Henryk Budzyński, Marek Bielec](#)
- [8. Skład sądu sprzeczny z przepisami prawa – Ireneusz Wojewoda](#)
- [12. Powołanie na stanowisko sędziego – Grzegorz Chajnowski](#)
- [16. Snus – Krzysztof J. Filipiak](#)
- [17. Niewielkie słowo „pryzwoitość” – Wojciech Młynarski](#)
- [18. Emerytury mundurowe w 2025 roku, jakie świadczenia otrzymują byli funkcjonariusze 19.05.2025 – Piotr Szypulski](#)
- [22. IGI informuje - IGI](#)
- [23. Zebranie w Kole SEiRP w Elblągu – Zarząd Koła](#)
- [24. Dożywocie czy darowizna? – Izba Notarialna we Wrocławiu](#)
- [26. Uprawnienia Policji w zakresie zatrzymania i doprowadzenia – Magdalena Będziewska-Michalska](#)
- [29. Ballada o przeszkoleniu kamerzystów – Wojciech Młynarski](#)
- [30. „Na stos” – Marian Szłapa](#)
- [35. „Krucjata Obłudowska” – Janusz Maciej Jastrzębski](#)
- [36. „Trzecia Wojna Światowa” – Andrzej Sieradzki](#)
- [38. W mediach – Mirosław Liszka](#)

Szanowni Państwo!

Czas jest szczególny i zwracam się do wszystkich z apelem o aktywność przed II turą wyborów na Najwyższy Urząd RO bo przekonywać zapewne nie muszę szczególnie okrutnie potraktowanych ustawami represyjnymi dla których wybór kontrkandydata Pana Rafała Trzaskowskiego może być przedłużeniem represji za służbę Rzeczypospolitej.

Rozmawiajcie, namawiajcie najbliższych, znajomych wszystkich niezdecydowanych o pójście na wybory i oddanie głosu na właściwego kandydata.

Łączę wyrazy szacunku!

Pozdrawiam,
Antoni Duda

> Wiadomość napisana przez Biuro Zarządu Głównego SEiRP <sekretariat@seirp.pl> w dniu 22.04.2025, o godz. 11:17:

„Danych obietnic dotrzymuję zawsze”

– spotkanie komendanta z członkami Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie
„Danych obietnic dotrzymuję zawsze” – spotkanie komendanta z członkami Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie - Aktualności - Policja Warmińsko-Mazurska



Służba na rzecz społeczeństwa i praca w Policji kiedyś się kończą, ale nie kończą się relacje nawiązane przez wspólne lata spędzone „w firmie”. Członkowie Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych dbają o to, by trwały w jak najlepszej atmosferze. Wspiera ich w tym również Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie, który spotkał się z nimi podczas posiedzenia Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie.

W piątek (09.05.2025) w Olsztynie odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie. Stowarzyszenie zrzesza w 22 Kołach Terenowych blisko 1200 członków i jest jednym z 22 Zarządów Wojewódzkich i Okręgowych składającym się na strukturę Zarządu Głównego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Polsce.

Celem funkcjonowania Stowarzyszenia jest m.in. ochrona interesów członków w zakresie przysługujących im uprawnień socjalno-bytowych oraz organizacja życia kulturalnego i rekreacji dla członków.

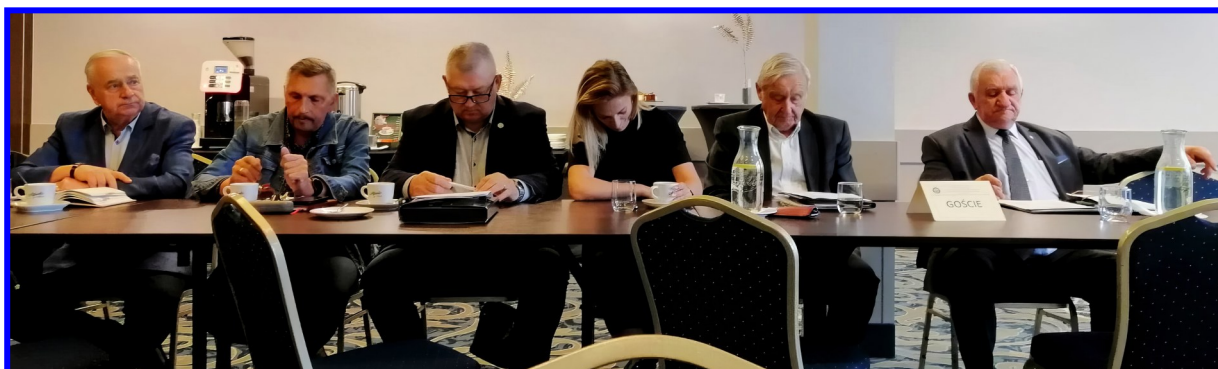
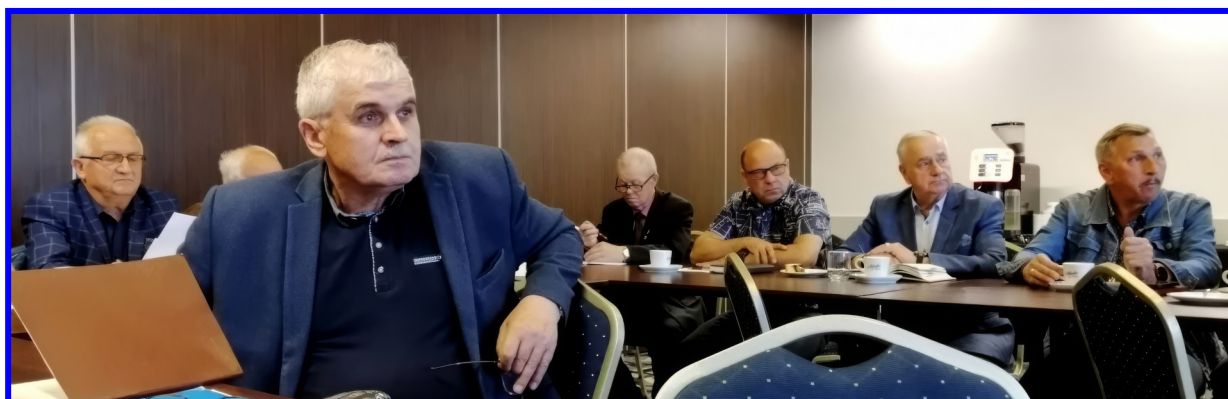
Na piątkowe spotkanie zaproszony został również insp. Mirosław Elszkowski Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie. Przy tej okazji członkowie SEiRP w Olsztynie chcieli podziękować szefowi warmińsko-mazurskich policjantów za wsparcie, jakiego im udzielił od początku swojej służby na czele garnizonu. Podkreślili też, że swoim wsparciem udowodnił, że tak jak zapowiedział, tak dotrzymał słowa i spełnił obietnice, jakie złożył podczas pierwszego spotkania z członkami SEiRP w Olsztynie.

Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie insp. Mirosław Elszkowski podziękował za zaproszenie i zapewnił, że niezmiennie w możliwym zakresie będzie wspierał członków Stowarzyszenia w ich działalności.

Zespół Prasowy KWP w Olsztynie



Zebrani przekazali insp. Mirosławowi Elszkowskiemu uroczysty adres *(o treści - na kolejnej stronie)* serdecznie dziękując w nim za pomoc w wypełnianiu statutowych obowiązków przez Stowarzyszenie i przychylne nastawienie do potrzeb jakie emeryci i renciści Warmii i Mazur przedstawiają kierownictwu Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Pan Komendant obiecał, że nadal w miarę możliwości będzie wspomagał działalność Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Warmii i Mazur.





STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH ZARZĄD ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO

10-575 OLSZTYN, ul. Piłsudskiego 5, Tel., 519 340 125

Pan insp. Mirosław Elszkowski
Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Szanowny Panie Komendancie!

*Członkowie Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych
Garnizonu Warmińsko-Mazurskiego*

*wyrażają swoje zadowolenie z obecności Pana Komendanta na naszym dorocznym
spotkaniu Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SEiRP.*

*Owo serdeczne zadowolenie wynika nie tylko i wyłącznie z Pana tutaj obecności,
ale z faktu, że od momentu przejęcia dowodzenia Policją Olsztyńską klimat wokół
istnienia i działalności Stowarzyszenia poprawił się radykalnie, co jeszcze silniej
umacnia Pańskie słowa, jakie padły podczas Naszego pierwszego spotkania:*

„Danych obietnic dotrzymuję zawsze!”

*A zmiany już są widoczne, by tylko wymienić bez kosztowe udostępnienie
na potrzeby działalności integracyjnej pomieszczeń biurowy w tzw. Hali Gwardii,
no i utrzymanie nieodpłatnego korzystania z usług służbowej „poczty specjalnej”.*

*Ważnym dla bycia emerytem policyjnym jest możliwość uczestniczenia
w ceremonialnych zdarzeniach Policji.*

*Bardzo ważną jest także możliwość korzystania z finansowego wsparcia
z funduszy znajdujących się w gestii Pana Komendanta.*

Dziękujemy Panu!

Olsztyn, dn. 9 maja 2025 r.

PREZES
Zarządu Oddziału Wojewódzkiego
Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów
Policyjnych w Olsztynie
Jerzy Kowalewicz

wm.policja.gov.pl

WAŻNA PETYCJA ZŻWP

Warszawa, dnia 2 kwietnia 2025 r.

Związek Żołnierzy Wojska Polskiego
Zarząd Główny
ul. 11 Listopada 17/19
03-446 Warszawa
e-mail: zzwop@op.pl

Pan Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

P E T Y C J A

Działając w imieniu członków Związku Żołnierzy Wojska Polskiego i w interesie publicznym, mając na uwadze, że kierowana przez Pana Premiera Rada Ministrów ma prawo inicjatywy ustawodawczej, Prezydium Zarządu Głównego Związku Żołnierzy Wojska Polskiego wnosi o podjęcie działań mających na celu nowelizację:

1. ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin;
2. ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin;
3. ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych;
4. ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
w taki sposób, aby:
 1. żołnierze zawodowi i funkcjonariusze wymienieni w ustawach wyszczególnionych w ww. pkt. 1 i 2 powołani do służby przed dniem 2 stycznia 1999 r. posiadający ustalone prawo do emerytury lub renty, podejmujący pracę po zwolnieniu ze służby byli zwolnieni z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.
 2. wprowadzony został mechanizm przeliczania emerytur mundurowych, który zapobiegałby pauperyzacji emerytów mundurowych i zachowywał realną wartość ich świadczeń emerytalno-rentowych.

U Z A S A D N I E N I E

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa przy wymiarze emerytury wojskowej (policyjnej) przyznanej osobie, która wstąpiła do zawodowej służby przed dniem 2 stycznia 1999 r. mogą być uwzględniane nie tylko okresy zawodowej służby, ale także okresy składkowe i nieskładkowe wymienione w ustawach emerytalnych. Maksymalny wymiar wojskowej emerytury określa art. 18 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych. Kwota emerytury wojskowej, bez uwzględnienia dodatków pielęgnacyjnego, dla sierot zupełnych, kombatanckiego i za tajne nauczanie, nie może przekraczać 75% podstawy wymiaru, tj. uposażenia należnego w ostatnim miesiącu pełnienia zawodowej służby. Zatem lata pracy „w cywilu” skutkują wymiennie tylko w przypadku emerytów, którzy nie osiągnęli przyjętego przez ustawodawcę maksymalnego wymiaru emerytury wojskowej (policyjnej).

Pracujący emeryt wojskowy (policyjny) jest zobowiązany do odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne, rentowe, zdrowotne i wypadkowe, które przekazywane są do Zakładu Ubezpieczeń Spo-

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

lecznych. Płaci również składki na ubezpieczenie zdrowotne, które przekazywane są do Narodowego Funduszu Zdrowia. Niestety, emeryci mundurowi oraz ich rodziny nie mogą w pełni korzystać ze zgromadzonego kapitału na ubezpieczenie społeczne. Znane są przypadki gdy odprowadzone składki wynoszą po kilkaset tysięcy złotych i w przeważającym stopniu są przejmowane przez państwo.

W tej sytuacji rodzi się uzasadnione pytanie, czy żołnierze (funkcjonariusze) posiadający ustalone prawo do pobierania emerytury mundurowej powinni płacić wszystkie wyżej wymienione składki. Jeżeli chodzi o składki na ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe, a także ubezpieczenie zdrowotne to ich opłacanie można uznać za uzasadnione. Pracujący emeryt mundurowy może zachorować, ulec wypadkowi przy pracy, a w konsekwencji korzystać z pomocy lekarskiej, zabiegów leczniczych, leczenia szpitalnego, refundacji recept i niektórych środków leczniczych.

Natomiast odprowadzone składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe to nic innego jak danina pobierana arbitralnie od pracującego emeryta. Podkreślić należy, że po przekroczeniu 75 % podstawy wymiaru emerytury wpłacone składki nie powodują jej wzrostu. Emeryt taki ma iluzoryczne prawo do „drugiej emerytury” z systemu powszechnego, jednak zgodnie z ustaloną w ustawach zasadą jednego świadczenia nie może jej pobierać.

Zgodnie z zasadą społecznej sprawiedliwości wszystkie osoby odprowadzające przymusową daninę dla państwa powinny mieć możliwość odpowiedniego korzystania z tej daniny w postaci otrzymywanych świadczeń. Emeryci mundurowi, jako jedyni, są tej możliwości pozbawieni. Dlatego wniosek o zwolnienie pracujących emerytów mundurowych z obowiązku opłacania składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe jest w pełni uzasadniony. Zauważyć należy, że wszyscy emeryci mundurowi, nie tylko podejmujący pracę, opłacają składkę na ubezpieczenie zdrowotne.

Należy zwrócić uwagę, że członkowie niektórych grupy zawodowych, posiadający ustalone prawo do emerytury nie odprowadzają składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Nie ma więc racjonalnie uzasadnionych powodów, aby do tej grupy nie włączyć emerytów mundurowych, którzy rozpoczęli służbę przed dniem 2 stycznia 1999 r.

Coraz większy niepokój budzi zjawisko rosnącej dysproporcji między emeryturami mundurowymi, a uposażeniami żołnierzy i funkcjonariuszy będących w służbie. Nie do przyjęcia jest sytuacja, gdy po kilkunastu latach, emerytura oficera starszego jest niższa od uposażenia szeregowego lub słuchacza uczelni wojskowej.

W świetle powyższego wniesienie niniejszej petycji, z uwagi na jej społeczne znaczenie, jest do głębi uzasadnione.

Zgodnie z przepisem art. 4 ust. 3 ustawy o petycjach, Prezydium Zarządu Głównego ZZWP wyraża zgodę na ujawnienie na stronie internetowej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów informacji o podmiocie wnoszącym petycję.



Sekretarz Generalny ZG ZZWP płk dypl. w st. spocz. Henryk Budzyński

Prezes Związku płk w st. spocz. mgr Marek Bielec



SKŁAD SĄDU SPRZECZNY Z PRZEPISAMI PRAWA

Artykuł Ireneusza Wojewody: SKŁAD SĄDU SPRZECZNY Z PRZEPISAMI PRAWA-
zapraszamy do lektury. - Bractwo Mundurowe RP

Coraz częściej mamy do czynienia ze składami sądów, w tym Sądu Najwyższego, w których brała udział osoba lub osoby powołane na urząd sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami Ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018 poz. 3). Zgodnie z uchwałami Sądu Najwyższego (uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 roku, BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020 nr 4, poz. 34) oraz uchwała z dnia 5 kwietnia 2022 roku, sygn. akt III PZP 1/22), w przypadku osób powołanych w nowej procedurze na stanowisko sędziów Sądu Najwyższego wadliwość ta jest nieusuwalna, w przypadku sędziów sądów powszechnych konieczne jest zaś stwierdzenie, że kontaminacja procesu powoływania w konkretnych okolicznościach prowadzi do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności sędziowskiej. Sędzia powołany w wyniku takiej procedury jest w powinności poddania swojej bezstronności pod ocenę niezawisłego i niezależnego sądu, a zatem w składzie, wobec którego nie zachodzą wątpliwości dotyczące obiektywnych lub subiektywnych zdolności orzeczniczych w kanonach właściwych dla sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 kwietnia 2022 roku, sygn. akt III PZP 1/22, przedstawił następujące stanowisko: „Ocena co do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana po dniu 23 stycznia 2020 roku na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), wymaga prowadzenia ustaleń według kryteriów określonych w uzasadnieniu uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 roku, BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020 nr 4, poz. 34), czy wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.” W uzasadnieniu ww. uchwały składu połączonych Izb stwierdzono m.in. : „W ocenie wpływu wadliwości procedury powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu mogą mieć znaczenie szczególne okoliczności dotyczące samego sędziego. Niewątpliwie uzasadnione wątpliwości podważające dochowanie tego standardu występują wówczas, gdy sędzia ten zaangażowany był bezpośrednio przed powołaniem na urząd, w jednostkach podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub innym organach władzy wykonawczej lub Krajowej Radzie Sądownictwa.” Jednakże stanowisko to nie odnosi się do sędziów Sądu Najwyższego, którzy zostali powołani w nowej procedurze, gdyż w tym przypadku wadliwość powołania jest nieusuwalna.

(Ciąg dalszy ze strony 8)

Obecnie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego znaczna liczba sędziów została powołana na urząd w nowej procedurze (sędziowie Leszek Bielecki, Jarosław Sobutka, Robert Stefanicki, Ewa Stryczyńska, Agnieszka Żywicka, Renata Żywicka). Zatem powstaje pytanie, czy warto oczekiwać na rozpatrzenie skargi kasacyjnej (również na etapie tzw. przedsądu kasacyjnego), jeżeli do składu Sądu Najwyższego wyznaczona została osoba powołana na urząd sędziego w nowej procedurze?

Pełnomocnicy skarżących wnosili już o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego od orzekania, powołując się na art. 49 § 1 k.p.c., a także art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 19 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP podnosząc w szczególności, że sędzia został powołany do pełnienia urzędu na tym stanowisku na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), co zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stanowi obiektywną przeszkodę w bezstronnym rozpoznaniu sprawy przez tak obsadzony Sąd Najwyższy. Znajdujemy też przykłady, kiedy takie wnioski zostały uznane przez Sąd Najwyższy za uzasadnione. Tak było w przypadku: SSN Renaty Żywickiej (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego o wyłączeniu sędziego z dnia 28 czerwca 2023 roku, sygn. akt I USK 326/22), SSN Roberta Stefanickiego (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego o wyłączeniu sędziego z dnia 8 listopada 2023 roku, sygn. akt I USK 91/23), SSN Jarosława Sobutki (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego o wyłączeniu sędziego z dnia 31 sierpnia 2022 roku, sygn. akt III USK 544/21), SSN Leszka Bieleckiego (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego o wyłączeniu sędziego z dnia 27 marca 2024 roku, sygn. akt I USK 37/24).

I tak np. w uzasadnieniu postanowienia, sygn. akt I USK 326/22 z dnia 28 czerwca 2023 roku, Sąd Najwyższy przedstawił następującą argumentację:

„Rozpoznawany wniosek (o wyłączenie sędziego) jest uzasadniony. Należy bowiem przypomnieć i podkreślić, że w uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNK 2000 nr 2, poz. 1 i OSNC 2020 nr 4, poz. 34) przesądzono, że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek KRS ukształtowanej w składzie i trybie przewidzianym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. Uchwała z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady prawnej (art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym), co powoduje, że każdy skład orzekający jest nią związany.

Nie ma przy tym podstaw do twierdzenia, że skutki wynikające z uchwały składu połączonych Izb Sądu Najwyższego zostały zniwelowane wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020, poz. 61), gdyż nie mógł on i nie wywarł bezpośredniego skutku wobec uchwały połączonych Izb jako orzeczenia Sądu Najwyższego. Wyrok Trybunału nie oznacza więc, że uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego została unieważniona, bądź nie obowiązuje jako orzeczenie sądu, czyli jako

(Ciąg dalszy na stronie 10)

(Ciąg dalszy ze strony 9)

uchwała wykładnicza, interpretująca prawo, czy też została wyeliminowana z porządku prawnego (przestała istnieć) i nie wywiera skutków prawnych. W żadnym zakresie nie zostały bowiem uchylone (zmienione) przepisy ustawowe stanowiące podstawę prawną podejmowania przez Sąd Najwyższy uchwał interpretujących przepisy prawne poza rozstrzygnianiem konkretnych spraw sądowych. Przepisy te nie były też przedmiotem kontroli konstytucyjnej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, OSNP 2022 nr 10, poz. 95). Nietrafny jest więc pogląd (por. uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2022 r., V KB 10/22, LEX nr 3431721) o związaniu Sądu Najwyższego wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20. Wiążącego charakteru nie mają także (powołane w postanowieniu V KB 10/22) wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 14 lipca 2021 r., P 7/20 (OTK-A 2021, poz. 49); z dnia 7 października 2021 r., K 3/21 (OTK-A 2022, poz. 65; Europejski Przegląd Sądowy 2021 nr 11, s. 4, z glosą A. Kustry-Rogatki) oraz z dnia 10 marca 2022 r., K 7/21 (OTK-A 2022, poz. 24). Wyroki te należy kwalifikować jako orzeczenia pozornie zakresowe – interpretacyjne, negatywne (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2017 r., III PZ 11/17, OSNP 2018 nr 7, poz. 93 oraz przywołana w nim literatura). Powołane orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie spowodowały w żadnej części utraty mocy obowiązującej art. 4 ust. 3 zdanie drugie Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 ze zm.) w związku z art. 279 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zm.); art. 1 akapit pierwszy i drugi w związku z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej; art. 19 ust. 1 akapit drugi i art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Takie interpretacyjne wyroki Trybunału Konstytucyjnego, niepowodujące utraty mocy obowiązującej przepisów, nie wiążą niezawisłych sądów, w szczególności Sądu Najwyższego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2009 r., zasada prawna, III PZP 2/09, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 106; OSNC 2010 nr 7-8, poz. 97; Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2010 nr 2, s. 158, z glosą J. Trzcińskiego; Przegląd Sejmowy 2010 nr 3, s. 153, z glosą M. Wiącka; OSP 2010 nr 10, poz. 103, z glosą A. Kustry; PiP 2010 nr 10, s. 136, z glosą G.J. Wąsiewskiego; Przegląd Sejmowy 2011 nr 5, s. 185, z glosą M. Ziółkowskiego oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CO 37/09, OSNC 2010 nr 12, poz. 166; Przegląd Sejmowy 2011 nr 2, s. 179, z glosą P. Radziejewicza; PiP 2011 nr 11, s. 127, z glosą M. Ziółkowskiego).

W pełni aktualne jest zatem jednolite orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym przesądzono, że orzekanie przez osoby powołane do Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. stanowi naruszenie prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (por. wyrok Wielkiej Izby ETPCz z dnia 1 grudnia 2020 r., skarga nr 26374/18, Gudmundur Andri Astradsson przeciwko Islandii, Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2020 nr 6, s. 109, z

(Ciąg dalszy na stronie 11)

(Ciąg dalszy ze strony 10)

omówieniem P. Florjanowicza-Błachuta; *Iustitia* 2021 nr 1, s. 40, z glosą M. Wrzolek-Romańczuk; *Europejski Przegląd Sądowy* 2021 nr 5, s. 38, z glosą W. Hermelińskiego i B. Nity-Światłowskiej oraz wyroki ETPCz: z dnia 22 lipca 2021 r., skarga nr 43447/19, Reczkowicz przeciwko Polsce, ECHR:2021:0722, LEX nr 3199038; z dnia 8 listopada 2021 r., skargi nr 49868/19 i 57511/19, Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce; z dnia 3 lutego 2022 r., skarga nr 1469/20, Advance Pharma sp. z o.o. przeciwko Polsce, LEX nr 3301552 oraz z dnia 16 czerwca 2022 r., skarga nr 39650/18, w sprawie Żurek przeciwko Polsce, ECHR:2022:0616).

Wypada też zauważyć, że podobne orzecznictwo przedstawia Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjmując, że złożenie wniosku o powołanie sędziego Sądu Najwyższego przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną w składzie i trybie przewidzianym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. oznacza, że orzeczenia sądowe wydane z udziałem takiego sędziego stanowią naruszenie prawa do sądu gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (por. wyroki Wielkiej Izby Trybunału Sprawiedliwości UE: z dnia 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, AK przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, EU:C:2019:982; LEX/el. 2019, z glosą A. Grzelak; z dnia 6 października 2021 r. w sprawie C-487/19, postępowanie zainicjowane przez W.Ż., EU:C:2021:798; *Europejski Przegląd Sądowy* 2022 nr 3, s. 40-50, z glosą Z. Nowickiej oraz z dnia 2 marca 2021 r. w sprawie C-824/18, A.B., C.D., E.F., G.H. i I.J. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa, EU:C:2021:153, a w jego wykonaniu wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 maja 2021 r., II GOK 2/18, *Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego* 2021 nr 6, s. 140-154, z glosą H. Izdebskiego, LEX nr 2687377 i wyroki tego Sądu, II GOK 3/18 do II GOK 20/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2021 r., III PSKP 13/21, OSNP 2022 nr 2, poz. 11).

W piśmiennictwie przyjmuje się z kolei, że osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek KRS ukształtowanej w składzie i trybie przewidzianym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. podlega wyłączeniu z mocy samej ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c., jako że przystępując do orzekania, musi na samym wstępie postępowania – a także w jego toku – poddać (poddawać) ocenie poprawność i legalność stosunku prawnoprocesowego (publicznoprawnego) wiążącego go ze stronami oraz stosunku prawnoustrojowego, jakim łączy się z państwem, w którego imieniu orzeka. Pozostaje więc z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jej prawa lub obowiązki (tak trafnie w literaturze J. Gudowski: *Iudex impurus*. Wyłączenie z mocy samej ustawy sędziego objętego zarzutem wadliwego powołania lub przejścia na wyższe stanowisko sędziowskie, *Przegląd Sądowy* 2022 nr 5, s. 7-26).

Wreszcie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono słuszne poglądy, że w razie wystąpienia ryzyka nieprawidłowej obsady sądu należy podjąć wszelkie środki zapobiegające, a jednym z nich jest instytucja wyłączenia sędziego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2022 r., V KO 43/22, LEX nr 3375645; z dnia 23 czerwca 2022 r., II KO 48/22, LEX nr 3370369; z dnia 28 lipca 2022 r., V KO 69/22, LEX nr

(Ciąg dalszy na stronie 12)

(Ciąg dalszy ze strony 11)

3375652; z dnia 25 listopada 2021 r., I CSKP 524/21, LEX nr 3262183). Naruszenie tych standardów może bowiem doprowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, OSNK 2022 nr 6, poz. 22), a tego typu konsekwencji należy unikać. Na każdym etapie postępowania konieczne jest więc badanie przez sąd z urzędu, czy skład, w którym rozpoznaje sprawę spełnia wymagania sądu właściwego, o których mowa w art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności a w przypadku, gdy skład został ukształtowany w wyniku orzeczenia w przedmiocie wyłączenia sędziego, niezbędne jest dokonanie także oceny, czy to orzeczenie zostało wydane przez sąd spełniający standardy sądu niezawisłego, bezstronnego i właściwego w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2022 r., II CSKP 556/22, LEX nr 3425593). Niezbędność rozpatrzenia (także z urzędu) stwierdzenia z mocy ustawy wyłączenia sędziego jest przy tym niezależna od stopnia jego bezstronności wewnętrznej (jednakowego dystansu do stron sporu i ich odpowiednich interesów w odniesieniu do jego przedmiotu), czy też niezależności zewnętrznej (praca w sposób wolny od nakazów czy wytycznych z jakiegokolwiek źródła)."

Mając na uwadze powyższe, w przypadku wyznaczenia do rozpoznania skargi kasacyjnej w Sądzie Najwyższym sędziego powołanego na urząd w nowej procedurze, należy rozważyć z pełnomocnikiem skierowanie wniosku o wyłączenie takiego sędziego. Jak się wydaje w takim przypadku szybkość procedowania nie jest priorytetem.

Ireneusza Wojewody 24 maja 2025 r.

Powołanie na stanowisko sędziego

Artykuł mec. Grzegorza Chajnowskiego z Kancelarii Prawnej Oszczyda&Sowa, pod redakcją mec. Anny Oszczydy. Zapraszamy do lektury. - Bractwo Mundurowe RP

Powołanie na stanowisko sędziego po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw jest obarczone co najmniej istotną wadą prawną.

Krajowa Rada Sądownictwa na skutek opisanych zmian utraciła walor niezależnego organu władzy sądowniczej, o którym mowa w Konstytucji RP. Przepis art. 9a ustawy nowelizującej stanowi przełamanie zasady rozdziału władzy sądowniczej. („Art. 9a. 1. Sejm wybiera spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych piętnastu członków Rady na wspólną czteroletnią kadencję).

Odebranie władzy sądowniczej uprawnienia do wyboru sędziów pełniących funkcję członków KRS i przekazania go władzy ustawodawczej prowadzi do niedopuszczalnej ingerencji władzy wykonawczej w zarządzanie wymiarem sprawiedliwości, a w konsekwencji do naruszenia art. 10 Konstytucji RP w związku z art. 173 Konstytucji RP oraz art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP.

Istotnym naruszeniem ustawy nowelizującej z dnia 8 grudnia 2017 roku jest naruszenie zasady kadencyjności dotychczasowego składu KRS.

Ustawodawca nowelizacją z dnia 8 grudnia 2017 roku dopuścił się bezprawnej in-

(Ciąg dalszy na stronie 13)

(Ciąg dalszy ze strony 12)

gerencji poprzez odwołanie przed upływem kadencji dotychczasowych członków KRS („art. 6. Mandat członków Krajowej Rady Sądownictwa, o których mowa w art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wybranych na podstawie przepisów dotychczasowych, trwa do dnia poprzedzającego rozpoczęcie kadencji nowych członków Krajowej Rady Sądownictwa, nie dłużej jednak niż przez 90 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, chyba że ustał wcześniej w związku z upływem kadencji”).

Zgodnie z art. 187 ust. 3 Konstytucji RP, kadencja członków KRS trwa 4 lata. Należy podkreślić, że art. 187 ust. 4 Konstytucji RP stanowiący, że „ustroj, zakres działania i tryb pracy KRS oraz sposób wyboru jej członków, określa ustawa” nie upoważnia ustawodawcy zwykłego do przerywania konstytucyjnie określonej kadencji wybranych członków Rady.

W konsekwencji należy odnieść się do uchwały SN z dnia 23 stycznia 2020 roku, sygnatura akt: BSA I-4110-1/20, mającej moc zasady prawa. Opisana uchwała SN w sposób bezpośredni wskazuje, iż udział sędziego powołanego w opisanej procedurze implikuje nieważność postępowania zarówno w ramach procedury karnej i cywilnej:

– „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3)”,

– „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.”

Wprowadzona procedura „testu niezawisłości” w art. 5a ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych okazała się niewystarczająca i obciążona istotną wadą.

W konsekwencji celowe jest posłużenie się wnioskiem o wyłączenie sędziego w trybie art. 49 § 1 K.p.c. lub art. 48 § 1 pkt 1 K.p.c. jako element realizacji prawa do Sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W tym zakresie kancelaria rekomenduje rozważenie możliwości złożenia wniosku o wyłączenie w przypadku wylosowania do rozpoznania skargi kasacyjnej sędziego powołanego po opisywanych zmianach. Powyższe daje się uzasadnić nie tylko indywidualną obawą o stosunek tak powołanego sędziego do ewentualnie wskazanych zarzutów odnoszących się zarówno do obrazy prawa międzynarodowego oraz przepisów Konstytucji RP, ale także trwałością i pewnością orzeczenia.

Zgodnie z prawem do Sądu opisanego m.in. w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności każdy podsądny ma prawo oczekiwać od państwa zagwarantowanie prawa do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym. Wadliwości systemo-

(Ciąg dalszy na stronie 14)

(Ciąg dalszy ze strony 13)

we powstałe po ustawie nowelizującej z dnia 8 grudnia 2017 roku nie mogą obciążać podsądnych, oczekujących od państwa jako takiego sprawiedliwego rozstrzygnięcia przez niebudzący wątpliwości sąd. Wyrok wydany w składzie sędziego powołanego na skutek rekomendacji KRS ukształtowanej po opisywanych zmianach w przyszłości może być wzruszany, co w istotny sposób narusza zaufanie obywatela do państwa oraz tworzonego przez nie prawa.

Przechodząc do rozpoznawanych przed Sądem Najwyższym skarg kasacyjnych sporządzanych w naszej kancelarii należy zauważyć także na istotne trudności w rozpoznawaniu wniosków na o wyłączenie. Na gruncie spraw rozpoznawanych przed Sądem Najwyższym istnieje problematyka działalności Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Uchwała trzech połączonych izb SN z dnia 23 stycznia 2020 roku, BSA I-4110-1/20 z reguły nie jest sankcjonowana przez opisaną izbę.

Wprowadzony art. 26 ust. 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, przekazujący do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych rozpoznawanie wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego, implikuje aktywność opisanej izby w związku z wniesionymi wnioskami o wyłączenie. Przepis w naszej ocenie ma charakter niekonstytucyjny, dlatego w tym zakresie należy każdorazowo domagać się rozpoznania wniosku przez izbę, w której rozpoznawana jest skarga kasacyjna.

Co istotne wnioski o wyłączenie niejednokrotnie spotykają się z pismami informacyjnymi od Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w przedmiocie pozostawienia wniosków bez dalszych czynności z uwagi na treści uchwały SN z dnia 10 października 2024 roku, sygnatura akt: III CZP 44/23. Opisana uchwała SN stanowi, iż wnioski o wyłączenie oparte **na okolicznościach towarzyszących powołaniu tego sędziego nie wywołują skutków prawnych**.

W tym zakresie Kancelaria oraz przeważająca część sędziów Izby Pracy i Ubezpieczeń Sądu Najwyższego stoją na stanowisku, iż uchwała SN z dnia 23 stycznia 2020 roku ma charakter wiążący i wnioski o wyłączenie należy rozpatrywać. Problem uchwały SN z dnia 10 października 2024 roku dotyczy sposobu podjęcia oraz składu rozpoznającego sprawę. Otóż w całości sędziowie podpisani pod uchwałą SN w sprawie III CZP 44/23 to sędziowie powołani z rekomendacji KRS po opisywanych zmianach z dnia 8 grudnia 2017 roku, co stanowi istotne zaprzeczenie zasadzie „nikt nie jest sędzią we własnej sprawie”.

Opisana Izba nie jest nie jest sądem niezawisłym, bezstronnym i ustanowionym uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w świetle art. 47 akapit drugi Karty praw podstawowych Unii Europejskiej jak wskazuje wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2023 roku, C 718/21.

Pomimo powyższego, każdorazowo w przypadku wnoszenia przed SN wniosków o wyłączenie są wszczynane postępowania rozpoznające wnioski o wyłączenie.

Nasi prawnicy stoją na stanowisku, iż rozstrzygnięcia Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych są bezskuteczne i należy traktować je jako nieistniejące, domagając się rozpoznania przez rozpoznającą skargę kasacyjną izbę Sądu Najwyższego.

W naszej ocenie Sąd Najwyższy w żadnym stopniu nie jest związany wyrokiem TK z dnia 20 kwietnia 2020 roku, sygnatura akt U 2/20.

Analogicznie błędne jest powoływanie się na inne orzeczenie TK z dnia 23 lutego 2022 roku, sygnatura akt P 10/19. Co istotne opisany wyrok zapadł w nieprawidłowym

(Ciąg dalszy na stronie 15)

(Ciąg dalszy ze strony 14)

składzie osobowym, dlatego należy traktować opisane orzeczenie co najmniej jako *iudicium non existens*. Ponadto TK wykroczył w sposób diametralny poza swoje kompetencje, oceniając nie akty prawne orzeczenia Sądu Najwyższego, dlatego nie można uznać za skuteczną w przestrzeni prawnej opisane orzeczenie TK.

W tym zakresie należy wyjaśnić, iż obecna impotencja orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego jest spowodowana tym, iż w miejsce prawidłowo wybranych sędziów TK przez Sejm VII kadencji prezydent zaprzysiął Henryka Ciocha, Lecha Morawskiego i Mariusza Muszyńskiego. Na miejsce Henryka Ciocha i Lecha Morawskiego w 2017 roku Sejm wybrał Jarosława Wyrembaka i Justyna Piskorskiego. Dlatego należy przyjąć, iż sędziowie TK Muszyński, Wyrembak, Piskorski zostali powołani na miejsca już zajęte przez prawidłowo powołanych sędziów Hausera, Ślebzaka i Jakubeckiego. **Tymczasem w wydaniu opisanego orzeczenia brał udział Mariusz Muszyński i Justyn Piskorski.**

Nie bez znaczenia jest także sama uchwała Sejmu z dnia 6 marca 2024 roku w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015–2023 jako istotna wskazówka interpretacyjna woli racjonalnego w przypisanych mu ocenach ustawodawcy.

Mając na względzie powyższe, niewątpliwie aktualna sytuacja związana ze skutkami nowelizacji z dnia 8 grudnia 2017 roku implikuje brak zagwarantowania prawa do Sądu podsądnym w rozpoznawanych sprawach w przypadku wylosowania do składu orzekającego sędziego powołanego na urząd na skutek rekomendacji KRS ukształtowanej po zmianach nowelizacji z dnia 8 grudnia 2017 roku.

Aktualnie możliwe jest wyłącznie wnoszenie wniosków o wyłączenie, które jednak nie zawsze są skuteczne (choćby z uwagi, iż zawsze do rozpoznania wniosku o wyłączenie może zostać wylosowany sędzia, który sam został powołany już na gruncie zasad obowiązujących po nowelizacji z dnia 8 grudnia 2017 roku). Dlatego tak istotna jest aktywność pełnomocnika w sprawach przed Sądem Najwyższym.

Kancelaria w prowadzonych sprawach każdorazowo, w przypadku wyznaczenia sędziego powołanego z rekomendacji KRS ukształtowanej na mocy wspomianej nowelizacji, składa wnioski o wyłączenie. Niejednokrotnie w stosunku do tego samego sędziego konieczne jest ponawianie wniosków o wyłączenie celem faktycznego przekazania wniosku sędziemu SN Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie powołanego z rekomendacji KRS ukształtowanej w wyniku zmian.

Trzeba także pamiętać, iż same wnioski o wyłączenie są niejednokrotnie rozpatrywane przez sędziów, wobec których aktualne są wszystkie zarzuty dotyczące powołań na mocy nowelizacji z dnia 8 grudnia 2017 roku. Powyższe implikuje konieczność wnioskowania o wyłączenie także na etapie rozpoznawania wniosków o wyłączenie.

Co istotne także ważne jest kontrolowanie czy wszczęta odrębne postępowanie na skutek wniosku o wyłączenie przez Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z uwagi na możliwość, iż opisana izba jest w fizycznym posiadaniu wniosku oraz akt sprawy, co niezwykle utrudnia rozpoznanie wniosku o wyłączenie. Dlatego ważne jest bieżące zachowanie kontaktu z wydziałem Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego.

*Artykuł mec. Grzegorza Chajnowskiego z Kancelarii Prawnej Oszczyda&Sowa,
pod redakcją mec. Anny Oszczydy.
24 maja 2025*

Snus?!

<https://www.facebook.com/maria.kowalewicz.1/posts/pfbid02y6ikNr3VX5Li7QKaRF7HEqqGie12qH7WCxn8tZwgp6aBrcWWTS2o-KULdANatCLgMI>

Udzieliłem dzisiaj wywiadu dla jednego portalu prasowego. Nie wiem co zacytują, a co nie, a więc dla świadectwa - całość poniżej.

prof. dr hab. med. Krzysztof J. Filipiak

Snus to produkt tytoniowy w postaci małych woreczków, które umieszcza się między górną wargą a dziąsłem, gdzie nikotyna i inne substancje chemiczne wchłaniają się przez błony śluzowe. Może zawierać tytoń - te wyroby są w Polsce nielegalne albo czystą nikotynę - te wyroby są dopuszczone w Polsce do obrotu, ale tylko dla osób pełnoletnich. Snus to zatem sposób spożycia tytoniu lub dostarczenia nikotyny, gdzie produkt nie jest palony, ale wchłaniany w jamie ustnej.

Osoby głęboko uzależnione wykonują charakterystyczny odruch popijania wody po umieszczeniu snusa pod górną wargą, co przyspiesza uwalnianie nikotyny, ewentualnie innych substancji chemicznych i zwiększa ich dostępność - zauważa prof. dr hab. med. Krzysztof J. Filipiak, jeden z najbardziej zna-

nych polskich kardiologów

Snusy - jako produkty, w których nie dochodzi do spalania, są mniej toksyczne niż tradycyjne papierosy pod względem ryzyka miażdżycy i chorób nowotworowych. Niestety, nadal stanowią formę realizacji ciężkiego uzależnienia, bowiem to nikotyna i jej pochodne mają potencjał uzależniający. Jako medycy wiązaliśmy nadzieje z produktami bez spalania, ale jak wiadomo, ich pierwsza generacja - e-papierosy - również okazuje się bardzo szkodliwa i może powodować ciężkie uszkodzenie płuc.

Z perspektywy lekarza najważniejsze jest zatem uniemożliwienie dostępu do e-papierosów, snusów nikotynowych dzieciom i młodzieży. Tego typu produkty, w tym zastępczy w stosunku do tradycyjnego papierosa podgrzewacz tytoniu (nie

mylić z e-papierosem) powinny być dostępne tylko dla osób dorosłych. W pewnych sytuacjach można tego typu produkty wprowadzać zastępczo w trakcie odzwyczajania od palenia tradycyjnych papierosów, walki z nałogiem i takie postępowanie medycyna nazywa dzisiaj procedurą „harm reduction” - redukcji szkód - dodaje prof. Krzysztof J. Filipiak, Prezes Polskiego Towarzystwa Postępów Medycyny - Medycyna XXI.

Jeszcze kilka tygodni temu, na specjalistycznych wykładach dla lekarzy, gdy rozmawialiśmy o paleniu papierosów, wielu lekarzy uczyło się po raz pierwszy jak rozróżniać te wyroby.

Dzisiaj, dzięki wątpliwej zasłudze uzależnionego kandydata na prezydenta - wszyscy są już ekspertami - żartuje prof. Krzysztof J. Filipiak. Ale my nadal uczymy lekarzy jak rozróżniać te uzależnienia i jak prowadzić wywiad lekarski. Na-

(Ciąg dalszy na stronie 17)

(Ciąg dalszy ze strony 16)

leży zadawać pytanie: „palisz?” (pytając o papierosy), „wapujesz?” (pytając o e-papierosy), „podgrzewasz?” (pytając o urządzenia podgrzewające tytoń), „dajesz w dziąsło?” (pytając o woreczki nikotynowe pod dziąsło). Tak rozmawiamy z młodzieżą i taka rozmowa przydałaby się również z kandydatem na prezydenta. To „dawanie w dziąsło” jest szczególnie niebezpieczne jeżeli chodzi o poziom uzależnienia. Woreczek z nikotyną może odpowiadać wypaleniu kilkudziesięciu papierosów. Stąd zapewne lawirowanie, nie przyznawanie się do tak dużego uzależnienia, charakterystyczne dla osób uzależnionych zachowania (np. „muszę wyjść na 60 sekund na ważny telefon”, „to tylko guma”). No i aspekt edukacyjny. Czy widzieli Państwo w telewizji kogoś, kto zapala papierosa? kto w programie na żywo wyciąga e-papierosa i wdycha chemiczny dymek? Nie?

A zobaczyli Państwo osobę, która robi to ze snusem i kandyduje na urząd prezydenta - wstyd mi jako obywatelowi i lekarzowi - konkluduje

prof. dr hab. med. Krzysztof J. Filipiak



Niewielkie słowo

„przyzwoitość”

Wojciech Młynarski

Rozglądam się po mej Ojczyźnie
i myślę, szczerze zasmucony,
że przydałby się dziś polszczyźnie
Słownik Wyrazów Zaginionych.

Słownik słów niegdyś znanych blisko,
które umknęły nam z języka,
bo nazywają te zjawiska,
których się raczej nie spotyka.

Więc gdyby ktoś zapytał mnie,
słów takich wskazałbym obfitość,
a głównie na literę „Pe” -
niewielkie słowo „Przyzwoitość”.

Znaczyło słowo to niemało,
kanaliom krzyżowało szyki,
aż wzięło i wyparowało
z kultury, nauki, polityki.

Dlatego warto by pamięcią
w dość nieodległą przeszłość pobiec,
gdzie na historii znikł zakręcie
tak zwany przyzwoity człowiek.

Przypomnieć chcę na parę chwil ja,
jak to ten człowiek w desperacji
swą wiarę w imponderabilia
skrył na wewnętrznej emigracji.

Chcę wspomnieć,
co ten człowiek kochał,
budząc w cwaniaczkach śmiech i litość,
a wtedy się przypomni trochę
niewielkie słowo - „Przyzwoitość”.

Emerytury mundurowe w 2025 roku: jakie świadczenia otrzymują byli funkcjonariusze 19.05.2025

Emerytury mundurowe w 2025 roku: jakie świadczenia otrzymują byli funkcjonariusze | Głos Koszaliński

W 2025 roku emerytury dla byłych funkcjonariuszy służb mundurowych, takich jak policjanci i żołnierze, nadal stanowią istotny temat w debacie publicznej. System emerytalny dla tej grupy zawodowej różni się od powszechnego systemu emerytalnego, co budzi zainteresowanie i kontrowersje.

Emerytury dla byłych funkcjonariuszy służb mundurowych są regulowane przez odrębne przepisy, które różnią się od ogólnych zasad obowiązujących w powszechnym systemie emerytalnym. Przede wszystkim, funkcjonariusze mogą przejść na emeryturę wcześniej niż większość pracowników, co jest związane z charakterem ich pracy.

Sposób obliczania wysokości świadczenia

W przypadku funkcjonariuszy, emerytura jest często uzależniona od ostatniego wynagrodzenia, co może prowadzić do wyższych świadczeń w porównaniu do emerytur obliczanych na podstawie całego okresu zatrudnienia.

Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA pełni kluczową rolę w zapewnieniu wsparcia finansowego dla funkcjonariuszy służb mundurowych, którzy zakończyli swoją karierę zawodową.

Instytucja ta została powołana, aby wspierać byłych pracowników policji, wojska oraz straży granicznej w ich zasłużonym odpoczynku po latach służby.

System emerytalny dla funkcjonariuszy, którzy rozpoczęli pracę po 2012 roku, wymaga od nich przepracowania **25 lat**, aby móc przejść na emeryturę z **60%** ostatniego wynagrodzenia. Każdy dodatkowy rok pracy zwiększa świadczenie emerytalne o 3% podstawy wymiaru.

Zasady przechodzenia na emeryturę

Każdy dodatkowy rok pracy w służbie mundurowej przynosi korzyści finansowe w postaci wyższej emerytury. Za każdy taki rok, świadczenie wzrasta o 3% podstawy wymiaru. Oznacza to, że im dłużej funkcjonariusz pozostaje w służbie, tym wyższe świadczenia emerytalne otrzyma po zakończeniu kariery.

System ten został wprowadzony, aby zachęcić funkcjonariuszy do dłuższego pozostawania w służbie, co jest korzystne zarówno dla nich samych, jak i dla całego systemu bezpieczeństwa publicznego.

Emerytura po 15 latach pracy

Policjanci, którzy rozpoczęli pracę przed **2012 rokiem**, mają możliwość przejścia na emeryturę po zaledwie 15 latach służby. To przywilej, który nie jest dostępny dla funkcjonariuszy, którzy dołączyli do służby później. Dla nich, zgodnie z nowymi przepisami, minimalny okres pracy wynosi 25 lat.

Dla tych, którzy przechodzą na emeryturę po 15 latach, świadczenie wynosi **40%** podstawy emerytury. Każdy kolejny rok pracy zwiększa emeryturę o **2,6%** podstawy. Podstawa ta jest obliczana na podstawie ostatniego uposażenia, jakie funkcjonariusz otrzymywał na swoim stanowisku.



Nigdy nie odpowiadaj na te dwa pytania policjanta. Nie posłuchasz – będą kłopoty

Nigdy nie odpowiadaj na te dwa pytania policjanta. Nie posłuchasz – będą kłopoty

Podczas kontroli drogowej policjant może zadać ci wiele pytań, na które powinieneś odpowiedzieć. Są jednak i takie, które funkcjonariusze chętnie zadają, ale na które nie tylko nie musisz, ale wręcz nie powinieneś odpowiadać. Jeśli odpowiesz, sam prosisz się o problemy.

Autor: Piotr Szypulski

- Podczas rozmowy z policjantem lepiej uważać na to, co się mówi – zasada, że wszystko, co powiesz, może być użyte przeciwko tobie, działa również u nas
- Niektóre pytania to pułapka – odpowiadając na nie, możesz się znaleźć w niesprzyjającej sytuacji
- Nie kłóć się z policjantem, ale nie przyjmuj mandatu, jeśli nie czujesz się winny
- Nie musisz się tłumaczyć policjantowi, dlaczego nie chcesz przyjąć mandatu – masz do tego prawo

Pierwsze z pytań, na które lepiej nie odpowiadać podczas kontroli drogowej, to absolutny klasyk wśród policyjnych pytań zadawanych podczas kontroli drogowych. Uczą tego w szkołach policyjnych? Na pewno nie powinni, bo takie pytanie jest niezgodne

z zasadami zawartymi w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 5 listopada 2019 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego, a także z wcześniejszymi wersjami tego rozporządzenia. O jakie pytanie chodzi? O to, które wciąż można często usłyszeć: "panie kierowco, czy wie pan, dlaczego pana dziś zatrzymałem?" Początek kontroli drogowej powinien wyglądać zupełnie inaczej, co jest precyzyjnie opisane w przepisach.

Policjant, po zatrzymaniu pojazdu, podaje kierującemu stopień, imię i nazwisko oraz przyczynę zatrzymania, a ponadto: policjant umundurowany okazuje legitymację służbową na żądanie kontrolowanego uczestnika ruchu; policjant nieumundurowany okazuje legitymację służbową bez wezwania – tak nakazuje ministerialne rozporządzenie, w którym nie ma mowy o żadnym policyjnym quizie. Odpowiadając na takie

pytanie, narażamy się, że sami się niepotrzebnie obciążymy. W zasadzie każda odpowiedź jest zła: jeśli przyznamy, że wiemy, to może to świadczyć o tym, że przepis złamaliśmy z premedytacją, a jeśli nie, a przyczyna jest oczywista, to nie świadczy to najlepiej o naszej uwadze na drodze.

Oczywiście, w żadnym wypadku nie radzimy podczas rozmowy z policjantem powoływać się na wspomniane rozporządzenie, ani pouczać funkcjonariusza o jego obowiązках – wytykanie błędów to zły początek rozmowy. Z dwojga złego lepiej odpowiedzieć, że przyczyny kontroli nie znamy, zamiast podpowiadać funkcjonariuszowi, co naszym zdaniem zrobiliśmy źle. Jedynie w sytuacjach absolutnie jednoznacznych warto od razu okazać skrucę, bo to może obniżyć wymiar kary.

Podchwytliwe pytanie po odmowie przyjęcia mandatu

Drugie pytanie, na które lepiej nie odpowiadać podczas kontroli pada znacząco

(Ciąg dalszy na stronie 20)

(Ciąg dalszy ze strony 19)

nie rzadziej i w ściśle określonej sytuacji – ale konsekwencje udzielenia odpowiedzi mogą być tu znacznie poważniejsze. Chodzi o przypadek, kiedy odmawiasz przyjęcia mandatu, do czego zawsze masz prawo. Przypomnijmy: mandat to uproszczona forma karania za wykroczenia, z której funkcjonariusz może skorzystać tylko w określonych przypadkach i pod pewnymi warunkami – jednym z nich jest to, że domniemany sprawca wykroczenia nie odmówi jego przyjęcia.

Art. 97. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia

§ 1. W postępowaniu mandatowym, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, funkcjonariusz uprawniony do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego może ją nałożyć jedynie, gdy:

- 1) schwytano sprawcę wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia,
2. stwierdzi popełnienie wykroczenia, w szczególności za pomocą przyrządu kontrolno-pomiarowego lub urządzenia rejestrującego, a sprawca nie został schwytany na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem, i nie zachodzi wątpliwość co do sprawcy czynu — w tym także, w razie potrzeby, po przeprowadzeniu w niezbędnym zakresie czynności wyjaśniających, podjętych niezwłocznie po ujawnieniu wykroczenia. Nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego nie może nastąpić po upływie 60 dni od dnia ustalenia sprawcy wykroczenia.

§ 2. Sprawca wykroczenia może odmówić przyjęcia mandatu karnego.

§ 3. Funkcjonariusz nakładający grzywnę jest obowiązany wskazać jej wysokość, określić zachowanie stanowiące wykro-

czenie, czas i miejsce jego popełnienia oraz kwalifikację prawną, a także poinformować sprawcę wykroczenia o prawie odmowy przyjęcia mandatu karnego i o skutkach prawnych takiej odmowy.

W sytuacji, kiedy nie przyjmiesz mandatu, który proponuje policjant, sprawa z reguły się nie kończy. W takiej sytuacji z reguły policjant odnotowuje odmowę przyjęcia mandatu i sporządza dokumentację dla sądu – tzw. wniosek o ukaranie. Sporadycznie zdarza się oczywiście, że w przypadku odmowy przyjęcia mandatu, policjant nie chce się "bawić" w przygotowanie wniosku do sądu, albo nie chce w przyszłości tracić czasu na ewentualną obecność na późniejszych rozprawach i w takiej sytuacji sprawa kończy się na pouczeniu – lepiej jednak na to nie liczyć.

Mandatu można nie przyjąć z różnych powodów: jeśli nie czujemy się winni popełnienia wykroczenia, jeśli naszym zdaniem to, co zrobiliśmy, nie było wykroczeniem, albo jeżeli nie zgadzamy się z wysokością kary – choć w tym ostatnim przypadku zwykle lepiej nie ryzykować, bo sąd ma znacznie "szersze widełki" kary i może ukarać wyższą grzywną niż mandat nałożony przez policjanta.

Odmawiasz i już! Z powodów wytłumaczysz się przed sądem

Po odmowie przyjęcia mandatu policjant prawdopodobnie zada ci sporo dodatkowych pytań. Nigdy nie odpowiadaj na pytanie o przyczynę odmowy przyjęcia mandatu! Dlaczego? Bo w takiej sytuacji musisz się liczyć z tym, że w dokumentach, które trafią do sądu, sytuacja zostanie tak opisana, żeby z góry podważyć twoje zastrzeżenia. Jeśli odmawiasz przyjęcia mandatu,

(Ciąg dalszy na stronie 21)

(Ciąg dalszy ze strony 20)

bo np. nie podobał ci się sposób dokonania pomiaru prędkości, to we wniosku do sądu zostanie on przedstawiony tak, jakby był wykonany w sposób absolutnie pod ręcznikowy. Jeżeli kwestionujesz przebieg kontroli albo zachowanie policjanta, to we wniosku do sądu sam możesz zostać przedstawiony jako awanturnik, który wręcz prosił się o najwyższą karę. Nie ułatwiaj zadania stronie przeciwnej – odmawiasz i już! Argumenty przedstawisz w sądzie.

Nie daj się skazać zaocznie

Uwaga! Pierwsze posiedzenie w sprawie o wykroczenia odbywa się zwykle zaocznie, a sędzia orzeka na podstawie przesłanej mu przez policję dokumentacji i może wydać tzw. wyrok nakazowy. Musisz koniecznie odbierać korespondencję urzędową, bo jeśli nie złożysz w porę sprzeciwu od wyroku nakazowego (w terminie 7 dni od

dnia doręczenia wyroku), to stanie się on prawomocny. Sprzeciw od wyroku nakazowego w sprawie o wykroczenie nie wymaga uzasadnienia i może zawierać jedno zdanie: "wnoszę sprzeciw od wyroku nakazowego i wnoszę o rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych". Ważne, żeby zmieścić się w terminie i prawidłowo oznaczyć sąd oraz wskazać sygnaturę sprawy, której sprzeciw dotyczy.

Po odmowie przyjęcia mandatu policjant ma prawo zadać też inne pytania, na które powinien odpowiedzieć, choć wydają się zupełnie niezwiązane ze sprawą – chodzi o pytania miejsce zatrudnienia oraz o warunki materialne, rodzinne i osobiste. To dane, które powinny się znaleźć we wniosku o ukaranie, bo na tej podstawie sąd będzie decydować o wysokości ewentualnej kary, jeśli uzna, że jesteś winny. Podawanie fałszywych danych jest karalne!

Autor: Piotr Szpulski



LAST MINUTE

POBYT W DNIACH

15-19.05.2025

*Fall fun
with friends!*

- 3 x noclegi w pokojach z łazienkami, TV, wi-fi
- 3 x śniadania w formie bufetu
- 3 x obiadokolacja
- 60 minut sauny GRATIS
- monitorowany parking i teren ośrodka
- bilard, piłkarzyki, ping pong
- na przywitanie włoska pizza dla dwojga

Cena od osoby:

- w pokoju 2 osobowym: 600,00 zł
- w pokoju 1 osobowym: 800,00 zł

Kontakt:
Ośrodek Nad Wodospadem
ul. Medyków 19, 34-312 Międzybrodzie Bialskie
telefon: 607 539 446
mail: rezerwacja@nadwodospadem.com.pl



IGI informuje!

https://igiifp.github.io/Informacje.html?fbclid=IwAR0TLxiTsm6_AfccFzMVkTGMe8qxj0Vsuh16Tc2RxGdkIriGzMxepvbb_Ik

Pamiętajcie o jednej rzeczy i musicie to pamiętać: pilnować polityków, bo to lajzy są często*.

**W. Czarzasty, 11.01.2018 r., manifestacja pod Sejmem.*

2025-05-13

Dzisiaj **SIEDEMNASTA** miesięcznica powołania nowego, Rządu, a tym samym miesięcznica *"przywracania praw nabytych emerytów pobierających świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy"* oraz miesięcznica wejścia ludzi *chonoru* Lewicy do Rządu, w którym *"prawa nabyte, które zostały zabrane"*, **nie wróciły** do służb mundurowych, chociaż Czarzasty i spółka uroczyście zapewniali, że Lewica do takiego Rządu nie wejdzie. Zapewnienia zapewnieniami, ale stołki i namiastka władzy ważniejsze. Szczęśliwi ci, którzy świadczenia odzyskali. Pozostali oczekają jeszcze długo, bo a to nie ma kasy w budżecie, a to "klimat" niesprzyjający, a ogólnie mówiąc, nie ma chęci i pomysłu. Chociaż nie, jest "wola polityczna". A ta droższa każdego pieniędzy.

Tak więc jutro, nie doczekawszy sprawiedliwości oraz spełnienia przedwyborczych obietnic umrze następny pokrzywdzony, a później, za tydzień, za miesiąc, kolejni... i kolejni. A to przy biernej, s(t)rachliwej postawie stowarzyszeń mundurowych wobec nowej, demokratycznej podobno władzy oraz przy całkowitym braku zainteresowania naszych "konferencyjnych obrońców". To nie PiS nas teraz gnoi, to nasi "wybrańcy", którym zaufaliśmy.

2025-05-16

Przed nami pierwsza odsłona wyborczego kabaretu. Kto chciał, ten poznał zady i walety kandydatów do najważniejszego stolca w naszym kraju. Oglądając to wszystko miałem nieodparte wrażenie, że komitety wyborcze, a za nimi wszelkiej maści media serwują nam niekończącą się reklamę środków na przeczyszczenie, w najlepszym razie - antykonceptyjnych. I to bez konsultacji z lekarzem bądź farmaceutą. Faworyci, to wytresowane w "przekazie dnia" marionetki, które nie były w stanie wyjść poza narzucone im przez wyborcze sztaby szablony zachowań i wypowiedzi. Na tym tle wyróżniała się jedna osoba - Senyszynowa, która wiedziała co mówi i mówiła to, co rzeczywiście myśli, a nie to co ma spodobać się wyborcom. Zdobyła mój głos. Zwłaszcza za rozsądne podejście do rozbuchanych do granic wytrzymałości budżetu wydatków militarnych, czego nikt inny nie odważył się powiedzieć.

Kamala Trzaskowska, Dziewczynka z zapalkami Biejat czy Karl-Marx Zandberg wiele nawijali o nieszczęsnej ofierze Nawrockiego, który obecnie dogorywa w DPS-ie. Ale czy którykolwiek z wyżej wymienionych bądź pozostałych współczujących odwiedził Jerzego? Czy tak zwyczajnie, po ludzku zapytał, jak mu się wiedzie? Czy można jakoś polepszyć jego los? Ani jeden. Tak bardzo przejęli się jego sytuacją. Bo dla nich człowiek, nawet w sytuacji Jerzego, to tylko anonimowe mięso wyborcze, zwane dla niepoznaki elektoratem

(Ciąg dalszy na stronie 23)

(Ciąg dalszy ze strony 22)

Nie bądźmy półgłówkami i nie dajmy się nabrać sondażownikom, które już za nas wybrały. To nieprawda, że głos oddany na kandydata z mniejszym, sondażowym poparciem to głos stracony. To sondażownie wykreowały faworytów i outsiderów i chcą, żeby głosować zgodnie z ich wskazaniem. Bo inaczej stracą reputację i zlecenia, a co za tym idzie, kasę. To my wybieramy, a nie IPSOS czy inne OBOP-y za nas. Senyszynowa na Prezydenta!

Zebranie w Kole SEiRP w Elblągu

W dniu 22 marca 2025r w Sali Ratusza Staromiejskiego w Elblągu odbyło się Zebranie Sprawozdawcze Koła SEiRP w Elblągu za 2024r.

W trakcie zebrania przedstawiono sprawozdanie z działalności pracy Zarządu Koła za 2024r, preliminarz wydatków i plan pracy na rok 2025. Przyjęto również sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wraz z udzielonym absolutorium dla Zarządu Koła.

W trakcie zebrania miała miejsce uroczystość pożegnania i podziękowania za wieloletnią społeczną pracę jako skarbnika Koła dla koleżanki Ireny Chwiej, które złożyła rezygnację z uwagi na stan zdrowia.

Zarząd Koła



DOŻYWOCIE CZY DAROWIZNA?

Porównanie dwóch umów dotyczących przekazania majątku

[DOŻYWOCIE CZY DAROWIZNA? Porównanie Dwoh Umow Dotyczacych Przekazania Majatku - GazetaSenior.pl](#)

W ostatnim czasie temat umowy dożywocia zyskał na popularności w mediach, budząc liczne pytania i wątpliwości zwłaszcza wśród osób starszych.

Czy warto zdecydować się na dożywocie, czy może lepszym rozwiązaniem będzie darowizna? Wybór odpowiedniej formy przeniesienia własności nieruchomości to istotna decyzja, która powinna być dobrze przemyślana.

Z prawnego punktu widzenia obie umowy - dożywocie i darowizna mają zupełnie inne konsekwencje dla obu stron. W niniejszym artykule przedstawiamy garść praktycznych informacji oraz faktów z punktu widzenia notariuszy. Podpowiadamy, kiedy umowa dożywocia może być korzystniejszym rozwiązaniem niż darowizna, a także jakie ryzyka się z nimi wiążą. Wybór odpowiedniego rozwiązania zależy od indywidualnych potrzeb, relacji rodzinnych, sytuacji finansowej oraz życiowej osoby przekazującej

Umowa dożywocia – gwarancja utrzymania w zamian za przekazanie nieruchomości

Zawierając umowę o dożywocie, właściciel nieruchomości (dożywotnik) przenosi własność nieruchomości na inną osobę w zamian za dożywotnie utrzymanie. Nabywca nieruchomości powinien, w braku odmiennej umowy, przyjąć zbywcę jako domownika, dostarczać mu wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnić mu odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić mu własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejsco-

wym.

Dożywocie można zastrzec nie tylko na rzecz zbywcy nieruchomości, ale także na rzecz osoby bliskiej zbywcy (np. krewnego, powinowatego tj. krewnego małżonka lub osoby, z którą zbywca wspólnie zamieszkuje i gospodaruje).

Przedmiotem dożywocia może być każda nieruchomość (zarówno grunтова, jak i lokalowa), użytkowanie wieczyste, a także udziały w tych prawach. Ale przedmiotem dożywocia nie mogą być prawa spółdzielcze.

Zawarcie umowy dożywocia zawsze wymaga

formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności. Zobacz również: Jak napisać testament? Przykłady i Wzory. Kompleksowy poradnik

Informacja o obciążeniu nieruchomości prawem dożywocia jest wpisywana do księgi wieczystej, zatem ewentualny nabywca takiej nieruchomości również ponosi odpowiedzialność za świadczenia na rzecz dożywotnika.

Dożywotnik, w przypadku zbycia nieruchomości obciążonej dożywociem, może żądać zamiany prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tego prawa.

W sytuacji, gdy dożywotnik wskaże jako nabywcę osobę pozostającą w związku małżeńskim to nieruchomość obciążona dożywociem i tak może wejść do majątku wspólnego małżonków. Dzieje się to w sytuacji, gdy świadczenia na rzecz dożywotnika realizowane są z majątku wspólnego małżonków.

Umową dożywocia powinny się zainteresować osoby, które chcą zapewnić dla siebie i/lub osoby bliskiej utrzymanie i opie-

(Ciąg dalszy na stronie 25)

kę, przekazując osobie zaufanej nieruchomości w zamian za zapewnienie im tych świadczeń.

Umowa darowizny – przekazanie majątku bez zobowiązań

Umwą darowizny przekażemy majątek nieodpłatnie, bez zobowiązania nabywcy do jakichkolwiek świadczeń na rzecz darczyńcy. W umowie darowizny można ustanowić na rzecz darczyńcy tzw. służebność osobistą mieszkania, która zapewni darczyńcy prawo zamieszkiwania w darowanej nieruchomości.

W przeciwieństwie do umowy dożywocia przedmiotem umowy darowizny mogą być nie tylko nieruchomości, a także spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, środki pieniężne, czy rzeczy ruchome. Obdarowanym może być małoletni. Wówczas oświadczenie o przyjęciu darowizny składają w jego imieniu rodzice. Nieruchomość otrzymana drogą darowizny stanowi wyłącznie majątek obdarowanego, niezależnie od tego, czy obdarowany w chwili zawierania umowy darowizny pozostawał w związku małżeńskim, chyba że darczyńca postanowi inaczej.

Gdy przedmiotem umowy darowizny jest nieruchomość, prawo użytkowania wieczystego lub spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, umowy te zawsze wymagają formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności.

Darczyńca może odwołać darowiznę, której jeszcze nie wykonał. Umowa darowizny stanowi gest dobrej woli darczyńcy. Dlatego też nie może dojść do sytuacji, że darczyńca w wyniku wykonania darowizny zostanie pokrzywdzony.

Darczyńca może odwołać darowiznę już wykonaną w przypadku, gdy obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Darczyńca nie może jed-

nak odwołać darowizny po upływie roku od dnia, w którym dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Odwołanie darowizny nie jest możliwe, gdy darczyńca przebaczył obdarowanemu.

Dożywocie a darowizna: różnice w skutkach podatkowych

Umowy darowizny i dożywocia wywołują różne skutki w sferze podatkowej. Umowa dożywocia jest opodatkowana 2% podatkiem od czynności cywilnoprawnych. Natomiast umowa darowizny w ogóle nie podlega opodatkowaniu tym podatkiem. Darowizny dokonywane w kręgu najbliższej rodziny (małżonek, zstępni, wstępni, pasierb, rodzeństwo, ojczym i macocha) są całkowicie zwolnione z podatku od darowizn pod warunkiem terminowego zgłoszenia otrzymania darowizny właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego, dodatkowo w przypadku darowizny pieniężnej udokumentowania jej otrzymania na rachunek płatniczy obdarowanego, inny rachunek obdarowanego w banku lub spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej albo przekazem pocztowym. W przypadku dokonywania darowizny w formie aktu notarialnego notariusz dopełni wszelkich formalności w celu skorzystania ze zwolnienia od podatku.

W przeciwieństwie do darowizny osoba nabywająca nieruchomość umową dożywocia nie będzie musiała obawiać się konieczności zapłaty ewentualnego zachowku dla spadkobiercy.

[Izba Notarialna we Wrocławiu](#)

6 maja, 2025

GazetaSenior.pl

Uprawnienia Policji w zakresie zatrzymania i doprowadzenia

Przedruk z Gazety Policyjnej Numer 4(52) 04.2025 r.

Uprawnienia Policji w zakresie zatrzymania i doprowadzenia - Gazeta Policyjna - Portal polskiej Policji

Zgodnie z treścią art. 15 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji policjanci, wykonując czynności, o których mowa w art. 14, mają prawo zatrzymywania osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw.

mec. Magdalena Będziejewska-Michalska
radca prawny

Czynności te możemy podzielić na wykonywane w ramach własnych kompetencji Policji jako organu ścigania (art. 14 ust. 1) oraz wykonywane na polecenie sądu, prokuratora, organów administracji państwowej i samorządu terytorialnego jako czynności zlecone (art. 14 ust. 2).

Ustawodawca, w związku z treścią art. 15 ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji i odniesieniu do przepisów postępowania karnego i innych ustaw (np. Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu karnego wykonawczego) wprowadził szczególne rodzaje zatrzymania.

Zatrzymanie prewencyjne

Jednym z nich jest określone w art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy o Policji zatrzymywanie osób stwarzających w sposób oczywisty

bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia. Sytuacja bezpośredniego zagrożenia nie oznacza popełnienia wykroczenia czy przestępstwa. Wręcz przeciwnie – wskazany przepis odnosi się do takich zdarzeń, które nie wyczerpują znamion przestępstwa lub wykroczenia, a mimo to zagrażają w sposób bezpośredni życiu lub zdrowiu ludzkiemu, a także mieniu. Mogą być to zachowania polegające na byciu agresywnym, przemieszczaniu się z niebezpiecznym narzędziem. Do takich sytuacji należy także świadome i celowe pozostawienie poza izolacją w przypadku zachorowania na chorobę zakaźną. Niewątpliwie przepis ten będzie miał zastosowanie wobec osób awanturujących się i nietrzeźwych.

Powyższy wniosek należy wywieść z zasady niekonkurencyjności norm prawnych. Skoro art. 15

ust. 1 pkt 2 ustawy o Policji reguluje zatrzymywanie osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw, to pkt 3 tego przepisu musi się odnosić do innych podstaw faktycznych. Przy czym należy podkreślić, że zatrzymanie osoby może być zastosowane tylko wówczas, gdy inne środki okazały się bezcelowe lub nieskuteczne (art. 15 ust. 3 ustawy). W razie uzasadnionej potrzeby osobę zatrzymaną należy niezwłocznie poddać badaniu lekarskiemu lub udzielić jej pierwszej pomocy medycznej. Osoba taka może zostać umieszczona w pomieszczeniu jednostki organizacyjnej Policji lub pomieszczeniu jednostki organizacyjnej Straży Granicznej przeznaczonym dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych do wytrzeźwienia.

Osobie zatrzymanej na podstawie ust. 1 pkt 3 przysługują uprawnienia przewidziane w kpk dla osoby zatrzymanej. Ponadto może być ona okazywana, fotografowana lub daktyloskopowana tylko wtedy, gdy jej tożsamości

(Ciąg dalszy na stronie 27)

(Ciąg dalszy ze strony 26)

nie można ustalić w inny sposób. Trzeba wyraźnie i jednoznacznie podkreślić, iż przypadek, o którym mowa w art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy, nie jest tożsamy z przypadkiem uregulowanym w pkt 2. Dotyczy on sytuacji, w których nie ma podstaw do zastosowania rozwiązań przewidzianych w przepisach Kodeksu postępowania karnego lub innych ustaw. Stosunek tych dwóch uregulowań można określić jako wyłączający, wzajemnie wykluczający. Innymi słowy, jeśli istnieją podstawy do zatrzymania w trybie kpk lub innych ustaw, nie jest prawnie dopuszczalne uznanie, że zatrzymanie następuje ze względu na stwarzanie w sposób oczywisty bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia.

Z uwagi na fakt, że dochodzi do pozbawienia wolności i swobody przemieszczania osoby, przysługują jej takie same uprawnienia, jakie kpk przewiduje dla zatrzymanego. Regulacja ta ma charakter kardynalny. Wolność człowieka, zgodnie z przepisami prawa, jest traktowana jako dobro osobiste, i to o najwyższym poziomie ochrony. Pozbawienie wolności to przestępstwo typizowane w art. 189 kk. Jest to także naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 23 kc. Z tego powodu jest istotne, aby osoby zatrzymywane w takim trybie traktować zgodnie z przepisami prawa. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na brzmienie przepisu: osobie zatrzymanej na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy o Policji przysługują uprawnienia dla osoby zatrzymanej przewidziane w Kodeksie postępowania karnego. Tym samym ustawodawca zrównał te osoby jedynie w zakresie uprawnień.

* * *

Zatrzymanie osoby podejrzanej

Jak wynika z treści art. 244 kpk, Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym. Ponadto Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi (§ 1a).

W obu sytuacjach Policja dokonuje zatrzymania po rozważeniu wszystkich okoliczności zdarzenia. Ustawowe pojęcie „ma prawo” oznacza fakultatywność działania. W przypadku, gdy przestępstwo, o którym mowa w § 1a, zostało popełnione z użyciem broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi, Policja dokonuje zatrzymania osoby podejrzanej. Ustawodawca nie pozostawił tu tzw. luzu decyzyjnego, lecz wprowadził nakaz zatrzymania.

Uprawnienia zatrzymanego

Zatrzymanego należy poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu prawach – w ustawie został użyty kwantyfikator czasu: „natychmiast”. Oznacza to, że powinność należy spełnić

(Ciąg dalszy na stronie 28)

(Ciąg dalszy ze strony 27)

od razu, a nie za jakiś czas. Pojęcie to nie może być utożsamiane z innym pojęciem, a mianowicie: „bez zbędnej zwłoki”, gdyż zakłada ono istnienie jakiejś przerwy czasowej między zatrzymaniem a podaniem wskazanych informacji.

Przez „przyczyny zatrzymania” należy rozumieć nie tylko podanie podstawy prawnej, ale przede wszystkim wskazanie okoliczności faktycznych, które skutkowały zatrzymaniem. Zatrzymana osoba podejrzana ma prawo do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego. W związku z tym na jej żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednią z nim rozmowę. Jak zauważa się w literaturze przedmiotu, adwokat lub radca prawny, z którym kontaktuje się zatrzymany, nie zawsze jest jego obrońcą, co nie wyklucza nawiązania późniejszego stosunku obrończego po uzyskaniu statusu podejrzanego (za Kodeks postępowania karnego. Komentarz, red. A. Sakowicz, wyd. 11, Warszawa 2025).

Zatrzymany ma także prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim, a także do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia. Zatrzymany w tym trybie nie jest podejrzanym. Ustawodawca wyraźnie wskazuje, że zatrzymanie, o którym mowa w art. 244 kpk, obejmuje osobę podejrzaną, tzn. taką, której dotyczy postępowanie karne, ale której nie przedstawiono jeszcze w sposób sformalizowany zarzutów. Wobec powyższego ustawodawca w odniesieniu do takiej osoby posługuje się także pojęciem „wysłuchanie”, a nie „przesłuchanie”, stąd uprawnienie zarówno do złożenia oświadczenia w zakresie podstaw zatrzymania, jak i prawo zachowania

milczenia. W orzecznictwie nie jest do końca jednoznaczne, jaki walor można i powinno się nadać tak złożonym oświadczeniom. Niemniej jednak będzie tu miał zastosowanie ogólny przepis art. 174 kpk, który stanowi, że dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych.

Art. 245 § 3 kpk odsyła do odpowiedniego stosowania art. 261 kpk z zastrzeżeniem, że realizacja tych uprawnień następuje na wniosek zatrzymanego. Zatrzymany może żądać, aby o zatrzymaniu powiadomić osobę mu najbliższą lub inną osobę, pracodawcę, szkołę lub uczelnię, w stosunku do żołnierza – jego dowódcę, a w przypadku, gdy oskarżonym jest przedsiębiorca lub niebędący pracownikiem członek organu zarządzającego przedsiębiorcy – zarządzającego przedsiębiorstwem.

Zatrzymanie jest zdarzeniem, z którego sporządza się protokół. Jego odpis otrzymuje zatrzymany. W protokole podaje się imię, nazwisko i funkcję dokonującego tej czynności, imię i nazwisko osoby zatrzymanej, a w razie niemożności ustalenia tożsamości – jej rysopis oraz dzień, godzinę, miejsce i przyczynę zatrzymania z podaniem, o jakie przestępstwo się ją podejrzewa. Należy także wciągnąć do protokołu złożone przez zatrzymanego oświadczenia oraz zaznaczyć udzielenie mu informacji o przysługujących prawach. Niezwłocznie po zatrzymaniu osoby podejrzaney należy przystąpić do zebrania niezbędnych danych, a także zawiadomić prokuratora o zatrzymaniu. W razie istnienia podstaw do zastosowania tymczasowego aresztowania trzeba wystąpić do prokuratora w sprawie skierowania do sądu wniosku w tym przedmiocie.

(Ciąg dalszy na stronie 29)

(Ciąg dalszy ze strony 28)

Zwolnienie zatrzymanego

Zgodnie z art. 248 kpk ustawodawca przewiduje trzy podstawy zwolnienia zatrzymanego. Ponownie używa sformułowania „natychmiast”, co stanowi wyznacznik szybkości działania organu zatrzymującego. Pierwszy przypadek zwolnienia to sytuacja, gdy ustanie przyczyna zatrzymania. Dla przypomnienia – przesłankami zatrzymania jest: a) istnienie uzasadnionego przypuszczenia, że osoba podejrzana popełniła przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo b) zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo c) istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym. Drugi przypadek dotyczy sytuacji, w której jeżeli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przez uprawniony organ osoba ta nie zostanie przekazana do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Zatrzymanie jest czynnością procesową formalną, zatem data wskazana w protokole wyznacza bieg okresu zatrzymania.

I trzecia sytuacja – to zwolnienie na polecenie sądu lub prokuratora. Ponadto zatrzymanego należy zwolnić, jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania go do dyspozycji sądu nie doręczono mu postanowienia o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania albo nie ogłoszono mu tego postanowienia na posiedzeniu w trybie zdalnym. Zatrzymanie należy do czynności zaskarżalnych zażaleniem. W zażaleniu zatrzymany może się domagać zbadania zasadności, legalności oraz prawidłowości jego zatrzymania. W postępowaniu w sprawach o wykroczenia ustawodawca w art. 49 kpw zastosował analogiczne rozwiązania prawne do Kodeksu postępowania karnego. Od zatrzymania

należy odróżnić instytucję zatrzymania i doprowadzenia na żądanie organu uprawnionego.

*mec. Magdalena Będziejewska-Michalska
radca prawny*

Ballada o przeszkoleniu kamerzystów

Wojciech Młynarski

Ze dwa lata temu gdzieś
Taka się rozeszła wieść
Że z pomocą super ekstra specjalistów
Wskutek ważkich stu decyzji
Ma się odbyć w Telewizji
Nadzwyczajne Przeszkolenie Kamerzystów

Ten co szkolił nie był kiep
Miał analityczny łeb
Tak przynajmniej sam o sobie twierdził śmiało
I powiada nam chłopaki
Problem jest ogólnie taki
Przyjdzie dużo a pokazać trzeba mało

Trzeba chłopcy zrobić tak
Bo inaczej tęgi hak
Wyląduje w waszych personalnych teczkach
Będzie tłum stłoczony liczenie
Rozmodlony fanatycznie
A w kamerze ma mi z tego wyjść garsteczka

A my łbem pokorny skłon
Bo do naszych mocnych stron
Nie należy ni moralność ni odwaga
Jak pan specjalista każe
Tak w kamerze się pokaże
I niech szuka innej pracy kto się wzdraga

A tak po dwóch latach gdzieś
Nowa się rozeszła wieść
Że nam to szkolenie nie wystarczy wcale
Jak pan specjalista mawia
Przyszedł nowy trynd co sprawia
Że nas trzeba intensywnie szkolić dalej

Specjalista był ten sam
Tylko przymizerniał nam
Łeb miał twardszy i sprawował wyższy urząd
I powiada nam chłopaki
Problem jest tym razem taki
Przyjdzie mało a pokazać trzeba dużo

Trzeba chłopcy zrobić tak
Bo inaczej tęgi hak
Wyląduje w waszych teczkach personalnych
Przyjdzie garstka lecz ja wierzę
Że zrobicie z niej w kamerze
Spory pochód uśmiechnięty tryumfalny

A my łbem pokorny skłon
Choć ostatnio z różnych stron
Coś się o tym pomalutku przebąkuje
By kierować się w obrazie
Tylko prawdą lecz na razie
Takich szkoleń u nas się nie przewiduje

*Autor tekstu:
Wojciech Młynarski*

„Na Stos”,

Przedruk z książki „Na Stos” za zgodą autora.

Doprawdy, nie ma tak absurdałnego poglądu, którego ludzie by nie przyjęli jako własny, o ile tylko potrafi im się wmówić, że pogląd ten został przyjęty przez ogół.

Arthur Schopenhauer - Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów.

Dedykuję:

Funkcjonariuszom i Żołnierzom represjonowanym ustawą z dnia 16 grudnia 2016 roku i ich rodzinom oraz tym, którzy odważyli się stanąć w obronie „Rzuconych Na Stos”

Nigdy nie zapomnę początku i pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych. Tylko ludzie, którzy włożyli wtedy mundury Policji Państwowej, rozumieją to, o czym piszę. Trzeba tam było być i trzeba było przeżyć to wszystko, bać się i być dumnym z tego, że służy się krajowi.

Przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych to całkowite załamanie płac dla policjantów.

W 1990 roku zarabiałem mniej niż moja żona, byłem w przedostatniej grupie uposażenia. Pomimo olbrzymiego nakładu pracy i ponadnormatywnego czasu w służbie, premie pieniężne były nieosiągalne. Ale wspominając tamten czas, myślę, że nie o to mi chodziło.

W 1990 roku miałem dwadzieścia pięć lat. Nie myślałem o pieniądzach. Nieosiągalnym marzeniem był samochód. Cóż, chciałem wtedy służyć Polsce,

awansować i rozwijać się zawodowo. Marzyłem o ukończeniu studiów, na które nie było wcześniej czasu i warunków. Tak jak już pisałem, zostało nas niewielu. Mówiąc nas, myśle o chłopakach ze „służby bożej” (złośliwa, a czasem sarkastyczna potoczna nazwa Służby Bezpieczeństwa). Trzeba było twardo powalczyć o pozycję zawodową.

Przeszedłem wtedy wszystkie możliwe sekcje i specjalizacje w pionie kryminalnym. Zaczynałem od poszukiwań. Był rok dziewięćdziesiąty może dziewięćdziesiąty pierwszy, a ja walczyłem o etat w Wydziale Kryminalnym. Tak jak wspominałem wcześniej, służyłem w Wydziale Wywiadowczym, który na pewnym etapie został „przyklejony” do Wydziału Kryminalnego. Po jednej z odpraw „etatowców” czyli milicjantów, a może już policjantów Wydziału Kry-

minalnego, do naszego pokoju przyszedł podinspektor Waldek i bez owijania w bawełnę poinformował, że w Wydziale zostanie dwóch najlepszych. Trzeba wiedzieć, że szanowaliśmy tego człowieka, był autorytetem nie tylko jako policjant z olbrzymim doświadczeniem, ale także jako facet. Wyróżniał się w policyjnej szarzyźnie i tej wizualnej i tej intelektualnej. Każdy z nas chciał mieć jego styl bycia, ubierania się, no i co najważniejsze, policyjny sznyt. Major poinformował, że daje nam dwa miesiące, abyśmy pokazali, co potrafimy. Mnie razem z pięcioma kolegami przypadło zatrzymywanie poszukiwanych listami gończymi. Nie wiem, jak to wygląda teraz, ale wtedy na przełomie lat 80 i 90 w rejestrach Komendy Rejonowej Policji były setki nazwisk osób poszukiwanych. Było to związane z kryzysem kadrowym nowo powstałej formacji, ale przede wszystkim transformacją polityczną i słabością systemu. Zmieniali się także przestępcy. Zwykła „peneriada”¹ odczuwała

(Ciąg dalszy na stronie 31)

(Ciąg dalszy ze strony 30)

niewielki respekt do Policji, natomiast większa część zawodowych przestępców, nie wspominając już o członkach powstających grup przestępczych, miała nas w „głębokim poważaniu”. Przestali się bać „wjazdów” Policji i zatrzymań. Coraz częściej bez jakiegokolwiek powodu faktycznego, składali zażalenia na okoliczności, czy też fakt zatrzymania, a nawet rutynowego legitymowania.

Pojawili się adwokaci kierunkowo zabezpieczający te środowiska. W Prokuraturach także trwała zmiana kadrowa, ale i mentalnościowa. Pod względem pozycji zawodowej i prestiżu, policjant był zdecydowanie najsłabszym ogniwem tamtego systemu. W końcu lat osiemdziesiątych, po zabójstwie bądź poważnym zdarzeniu kryminalnym całe „kripo” pacyfikowało miejsca, w których grupowali się potencjalni sprawcy.

Do Komendy na ulicy Bydgoskiej przywożono kilkudziesięciu „jeńców” i zaczynała się „obróbka”. Każdorazowym efektem takich działań było wyjaśnienie dziesiątek zdarzeń związanych z włamaniami, zwykłymi kradzieżami i rozbojami.

Na początku lat 90-tych nie stosowano już takiej narzędziowni. Nowe czasy wymagały zupełnie nowych metod. Nikt jednak nie mógł się ich nauczyć z książek, ponieważ praktyka nowej pracy operacyjnej dopiero powstawała.

Wracając do mojej skromnej osoby, mój pierwszy „służbowy partner” przyszedł z wojska. To był solidny gość. Ćwiczący na siłowni, mający kilkadziesiąt kilogramów mięśni. W tym zakresie miałem poważne deficyty, ale potrafił się nieźle uzupełniać. Oferowałem to, co w całej dalszej służbie było moim największym atutem, umiejętność analitycznego myślenia i zdolność zapamiętywania najdrobniej-

szych nawet faktów. No i coś jeszcze - zawziętość i upór. Dzisiaj psycholog biznesu nazwałby to determinacją albo uporem i potęgą pasji. Wtedy moi koledzy i przyjaciele twierdzili, że jestem po prostu góralem. Swoją drogą bardzo mi to imponowało.

Tak rozpocząłem walkę o etat w kryminalnym. Tak, jak podejrzewałem, okres próby nie trwał dwa miesiące a co najmniej dwa razy dłużej. Wszystko, nad czym pracowaliśmy, mieściło się w manualnych rejestrach i w naszych głowach. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się to abstrakcją, ale nie dysponowaliśmy Internetem, skarbnicą informacji o ludziach i okolicznościach, nie mieliśmy telefonów komórkowych, a praktycznie łączność radiową z Komendą dawały nam stare „grajki”². Nazywaliśmy je „cegłą” i takie było jej rzeczywiste przeznaczenie. Jeszcze około 2005 roku miałem w prywatnym archiwum zapiski dotyczące tamtego okresu. W okresie tych czterech miesięcy zatrzymaliśmy około czterdziestu pięciu poszukiwanych listami gończymi. Była to praca całodobowa z częściowo wolnymi weekendami. Zdarzało się, że kończąc pracę około północy spaliliśmy w Komendzie na krzesłach po to, aby rano przed piątą być na punkcie i rozpoczynać obserwację lub zatrzymanie o godzinie szóstej.

Wspomnienia z tamtego czasu? Wiele wspomnień i wiele refleksji. Często drobne kontuzje, skręcenia w stawach, zadrapania, a czasem siniaki. Nietrudno się domyślić, że nie wszystkie zatrzymania przebiegały w milej atmosferze. Charakterystyczne uszkodzenia ubrań i naderwane rękawy nie były rzadkością. Patrząc z perspektywy amerykańskich hunterów, byliśmy takimi łowcami. Z jedną oczywiście różnicą, nie było z tego kasy a jedynie sa-

(Ciąg dalszy na stronie 32)

(Ciąg dalszy ze strony 31)

tysfakcja. Dla takich jak ja, którzy pozostali i wiązali swoją przyszłość z Policją, było w tym coś cenniejszego, a mianowicie „obyć” w środowiskach kryminogennych.

Umiejętność „gry” i panowania nad strachem. Bywało różnie, czasami trzeba było obezwładnić mężczyznę większego od siebie. Nie zawsze partner był obok. Cel uświęcał środki. Każdy z nas oprócz broni palnej krótkiej miał w samochodzie nie tylko „blondynę”³ ale także tzw. 80-tkę⁴. Ta ostatnia była szczególnie skuteczna podczas zatrzymań osób szczególnie agresywnych.

Pamiętam sytuację, kiedy w momencie zatrzymania w pomieszczeniu brat poszukiwanego zaatakował mojego partnera siekierą. Uderzenie w nogi „osiemdziesiątką” powaliło ogromnego mężczyznę. Uniknęliśmy tragedii. Trzeba wiedzieć, że uderzenie taką pałą, to siła około 400 kilogramów.

Ale wróćmy do tamtych wspomnień. Kim byli zatrzymywani? W większości byli to „alimenciarze” oraz skazani na odbycie kar pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko mieniu. Zdarzały się jednak perełki. W kilku przypadkach miałem nieprzyjemność zawrzeć bliższą znajomość z młodymi przestępcami, z którymi ścierałem się później przez wiele następnych lat. Jeden z nich to był mój równoleciek, mieszkaniec bydgoskiego przedmieścia. Mistrz ucieczki. Bez względu na sytuację i okoliczności zawsze próbował. Od ukończenia trzynastego roku życia był beneficjentem ustawy o nieletnich i stałym bywalcem najpierw ośrodków szkolno-wychowawczych, później domów poprawczych, a następnie, zgodnie z kalendarzem awansu w tym środowisku, zakładów karnych. Szczerze nie nawidziłem policjantów. Wiedzieli o tym wszyscy zainteresowani. Wielu starych gliniarzy

unikowało konfrontacji z tym młodym przestępcą. Z uzyskiwanych informacji wynikało, że ma ukrytą broń palną. Dla potrzeb tej książki nazwiemy tego delikwenta Andrzejek. W tamtym czasie Andrzejek był poszukiwany listem gończym do odsiadki. Późnym popołudniem dostaliśmy informację, że ukrywa się w starym budynku. Dyżurny dał nam wsparcie, dwóch funkcjonariuszy mundurowych. Domek, a właściwie resztki domku, były zlokalizowane na uboczu osiedla. Rozlokowaliśmy się w krzakach i czekaliśmy na rozwój wypadków. Nie było szans na jakiegokolwiek podejście w bezpośrednie otoczenie domu. Zapadła noc. Jak zwykle w takich sytuacjach, zadziałało prawo Murphy’ego. Andrzejek, wychodząc na ganek z papierosem w ustach, zauważył jednego z mundurowych. Usłyszałem jedynie wezwanie stój Policja i kilka metrów obok mnie przebiegł uciekający przestępca. Rozpocząłem szaleńczy bieg, za sobą słyszałem krzyki i ciężki oddech jednego z policjantów. Było piekielnie ciemno. Najważniejsze, że utrzymywałem dystans. Uciekający był kilka metrów przede mną. Miał przewagę, znał teren. Ja widziałem przed sobą sylwetkę i ciemność wokół. Tak przebiegliśmy około kilometra. Trudno uwierzyć, ale w pewnym momencie coś kazało mi się zatrzymać.

Poczułem ból w okolicach gardła. Okazało się, że przy zabudowaniu, obok którego przebiegałem, była rozciągnięta metalowa linka. Linka odcisnęła się na moim gardle, zostawiając ślad, ale wyszedłem z tego zdarzenia bez szwanku. Gdybym biegł pełną prędkością wszystko skończyłoby się inaczej i z całą pewnością dzisiaj nie pisałbym moich wspomnień. Sam byłbym już od wielu dziesiątków lat wspomnieniem.

(Ciąg dalszy na stronie 33)

(Ciąg dalszy ze strony 32)

Ale cóż. Andrzejek uciekł. Pokłóciliśmy się z mundurowymi i tak skończyła się zasadzka. W tym samym okresie w trakcie pościgu za innym „zawodowym uciekinierem” biegłem pod mostem nieopodal stacji kolejowej. Facet uciekał kilkanaście metrów przede mną. Był późny jesienny wieczór. Mżył deszcz, było ciemno, a my biegliśmy po dachach starych zabudowań aż na tory. Tamtemu wydawało się, że nie ma nic do stracenia. Mnie, że nie mogę odpuścić. Pod mostem wilo się i przecinało kilkanaście torów kolejowych.

W pewnym momencie poślizgnąłem się i upadłem. Po kilku sekundach torem przede mną przejechał skład pasażerski. Gdyby nie upadek, znalazłbym się pod tym pociągiem. Tak naprawdę wtedy to mnie udało się uciec. Uciec przed śmiercią.

A tego delikwenta zatrzymaliśmy w czasie zasadzki tydzień później. Można by tak bez końca. Jak dowiadывaliśmy się o miejscu ukrywania czy zjawiania się poszukiwanych? Było kilka powtarzalnych metod. Czasami, wiążące informacje uzyskiwaliśmy od najbliższych, którzy byli po prostu zmęczeni pomocą ukrywającym się przed Policją. Najczęściej jednak była to obserwacja niejawną miejsc, osób albo informacje od źródeł osobowych. To była świetna szkoła typowania i jeżeli tak można powiedzieć bardzo szerokie spektrum środowisk, z których wywodzili się informatorzy. Wielu z pozyskanych wtedy do współpracy było wykorzystywanych w charakterze informatorów, a nawet współpracowników, przez wiele kolejnych lat służby w Policji. Doraźnie lub przez cały czas. O tych szczegółach nie wolno pisać i nie należy rozmawiać. Ta metodyka pracy nie uległa dużym zmianom i była wykorzystywana do końca mojej służby w Policji w

2008 roku.

Ciężka praca się opłacała, Z całej dwunastki aplikujących do Wydziału Kryminalnego zostałem sam. Zaczynałem tak jak większość w tamtym czasie. Służba w Sekcji Przestępczości Nieletnich pozwoliła mi przede wszystkim urozmaicić i wzbogacić warsztat pracy operacyjnej. Tak jak poprzednio, jeżeli chodzi o czas pracy, to był „kołchoz”. Średnio dziesięć, a czasem i więcej godzin pracy na dobę. Środowiska młodocianych przestępców w tamtym czasie poszerzyły zakres przestępczych zainteresowań. Jeszcze w 1990 i 1991 roku były to kradzieże, w tym kradzieże kieszonkowe i kradzieże z włamaniem. Później napady, rozboje, typowa bandytka początku lat 90-tych. Wielu „niełatów” wchodziło już wówczas w grupy kradnące samochody. W perspektywie zatrzymania było to wyjątkowo wygodne. Taki sprawca odpowiadał jak nieletni, a nie jak dorosły, na podstawie kodeksu karnego. Najbardziej zdemoralizowani nie wahali się używać niebezpiecznych narzędzi. Cel główny - nie dać się złapać „psom”. Cel wtórny - nie dać się rozpracować. Zasada główna - nie kablować i nie podejmować współpracy.

Praktycznie pracowałem wówczas przy wszystkich kategoriach przestępczych. Nieletni zabijali ze szczególnym okrucieństwem, napadali i kradli. Największą wartością policyjną w tamtym czasie było uzyskanie dobrego rozpoznania środowiska przestępczego. Pamiętam doświadczonego gliniarza z mojej sekcji. Codziennie rano w ciszy i skupieniu studiował telegramy ze zdarzeń.

Prawie dwudziestoletnia praca w Wydziale pozwalała mu na typowanie sprawców zza biurka. Wyglądało to tak. Jasiu siadał, popijał, a właściwie siorbał herbatę,

(Ciąg dalszy na stronie 34)

(Ciąg dalszy ze strony 33)

brał segregator z telegramami. Po chwili na cały głos oświadczał: „z włamania na Woli Zamkowej z »dostawczaka« poszło jedzenie. Trzeba jechać do starego Kosińskiego”. Albo: „rozbój na sportowej, trzech sprawców - to bracia Nowaccy i ten mały Pawełek, który się z nimi włóczy”. Nie zawsze, ale wielokrotnie miał rację. Cieszył się ogromnym autorytetem. Pracował do połowy lat 90-tych. Przedobrzył podczas jednego z zatrzymań i zdrowo poturbował gościa, który go zaatakował. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że był „wczorajszy”. Zbadali mu krew i „zonk”. Potem widywałem go w nieświeżych ciuchach w podejrzanym towarzystwie. Na początku 2003 roku jego zwłoki znaleziono w nadpalonym budynku działkowym nad Wisłą. Pewnie jakiś uczestnik biesiady w momencie uniesienia poderżnął Jasiowi gardło. Nigdy nie ustalono sprawcy bądź sprawców. Tamten czas to czas nauki profesji. Nie ukrywam, że zdobyte wtedy doświadczenie i rozpoznanie osobowe środowisk przestępczych wykorzystywałem przez wiele późniejszych lat. Wtedy w czasie służb dyżurnych widziałem też pierwsze ciała zamordowanych osób. Później spotykałem się z gorszymi zdarzeniami, ale w tamtym czasie było to ogromne przeżycie.

Nie zapomnę nigdy ujawnienia zwłok kobiety w mieszkaniu na Osiedlu Młodych. Pojechałem tam z grupą dyżurną policjantów, technikem kryminalistyki i prokuratorem. Ten ostatni wypadł z mieszkania w ciągu paru minut, a może kilkunastu sekund. Zwłoki znajdowały się w stanie daleko zaawansowanego rozkładu, a mówiąc językiem potocznym, brzuch ofiary przypominał ogromny balon. Zebrały się w nim gazy, a ciało gniło. Z naturalnych otworów ciała sączyły się płyny i wydzieliny. Smród

był nie do opisania. W oględzinach z miejsca zdarzenia można opisać każdy zastany fragment, ale nie da się opisać zapachu. Mój pierwszy kontakt z rozkładającymi się zwłokami. Technik kryminalistyki w tempie ekspresowym zrobił dokumentację, a następnie czekał w samochodzie pod budynkiem. Ja jako młody zostałem do pomocy policjantowi wykonującemu oględziny (Protokół oględzin miejsca zdarzenia). Ze względu na wagę zdarzenia, w tym wypadku prawdopodobne zabójstwo, ten etap był najistotniejszy z perspektywy procesowej. W ciągu wielu lat służby nauczyłem się, że oględziny i zabezpieczenie ewentualnych śladów to podstawa. W trakcie czynności operacyjnych czy procesowych brak śladów zawsze skutkuje brakiem dowodów i bardzo często sprawca nie zostaje skazany. Ale żeby skończyć tamten wątek, miałem okazję odwracać ciało denatki z pozycji bocznej „na plecki”. W tym samym momencie ze wszystkich naturalnych otworów ciała uszły gazy i wydzieliny. O ile wcześniejszy smród był nie do wytrzymania, to od tego momentu, pomimo szmaty na nosie, nie było fizycznej możliwości oddychania. Rozwiązaliśmy to w bardzo prosty sposób. Koledzy przywieźli trochę wódki. Zamoczenie szmaty przykrywającej nos, pozwoliła na zobojętnienie zmysłów i wytrzymanie do końca czynności. Z tamtym zabójstwem wiąże się też zdarzenie, które wielokrotnie wspominam. W trakcie oględzin miejsca, na rancie wanny łazienkowej ujawnione zostały uszczelki. Należy wiedzieć, że każdy taki element w sprawie wpływa na hipotezy śledcze. W tym wypadku przyjęto, że sprawcą zabójstwa może być osoba, która przyszła naprawić kran bądź wykonać pracę hydrauliczną. Kobieta w przeszłości przez wiele lat pracowała w jednej z toruń-

(Ciąg dalszy na stronie 35)

(Ciąg dalszy ze strony 34)

skich instytucji. Nieopodal znajdował się budynek, w którym pracowali „fizyczni”, tak zwane złote rączki. Pamiętam dobrze, że było ich czterech. Wszyscy zostali zatrzymani i osadzeni w Policyjnej Izbie Zatrzymań do naszej dyspozycji w dniu następnym. Rano razem z kolegą, pojechałem na „dołek” po jednego z zatrzymanych. Była późna jesień, było zimno i wilgotno. Po wyprowadzeniu mężczyzny z celi zauważyłem, że drży. Zapytałem, co się dzieje, czy w celi było zimno. Mężczyzna odparł, że przez całą noc było otwarte okno. Na moje pytanie: dlaczego więc go pan nie zamknął albo nie powiadomił policjanta, odpowiedział, myślałem, że to taka kara i tak musi być.

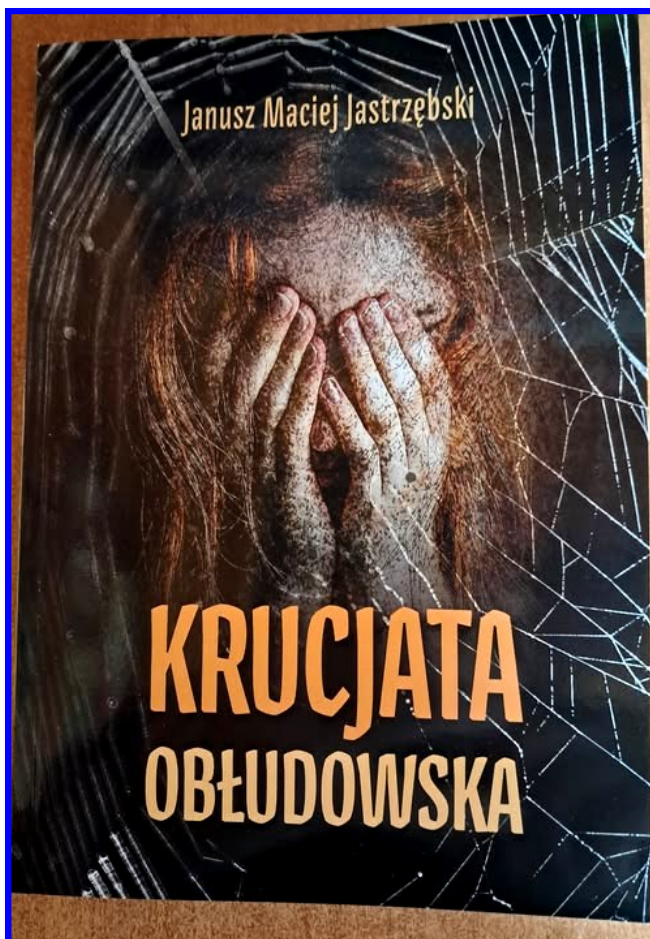
Przypisy:

¹ **Pener** - w slangu miejskim człowiek z marginesu społecznego.

² **Stacje nasobne** - radiotelefon np. Unitra Radmor.

³ **Blondyna** - była to krótka gumowa pałka patrolowa, wprowadzona do użytku w 1956 roku w Milicji Obywatelskiej. Była używana przez wiele lat w Policji. Nazywana także „bananem”.

⁴ **Pałka szturmowa** - była to pałka o długości 75 cm. używana przez ZOMO, nazywana pieszczotliwie „lolą”.



Panie, Panowie!

Przedstawiam Państwu moją nową powieść „*Krucjata Obłudowska*”.

Traktuje ona o tym, że kobiety nie mogą być zmuszane do heroizmu, a w naszym kraju wciąż odmawia się im prawa do decydowania o własnym zdrowiu i życiu.

O tym, że nikt nie ma prawa zmuszać ich do cierpienia i nikt nie ma prawa do ich oceniania i stygmatyzowania.

Powieść obnaża zakłamanie, podwójną moralność obłudników, którzy uzurpują sobie prawo do narzucania innym swoich kanonów moralnych, chociaż sami ich nie przestrzegają.

Książka jest zadedykowana uczestniczkom i uczestnikom Strajków Kobiet w 2016 i 2020 r.

Cena jednego egzemplarza 35 zł + 5 zł koszt przesyłki (cena promocyjna + część kosztu przesyłki pokrywam)

Przy zamówieniu większej ilości egzemplarzy przesyłka gratis.

Zainteresowanych zapraszam do kontaktu ze mną tu w fb na Messengerze lub mailem – januszjast330@gmail.com. Proszę o podanie ilości zamówionych egzemplarzy oraz adres pod który mam wysłać książkę.

Dziękuję. JMJ

Szanowni Państwo!

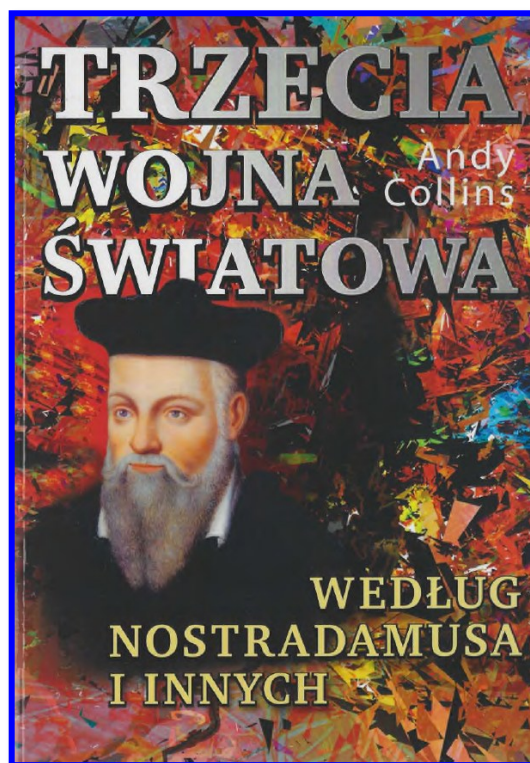
Kontynuujemy- (za zgodą autora) przedruk książki „Trzecia Wojna Światowa” Andy Collinsa czyli skrywającego się pod tym pseudonimem **Andrzeja Sieradzkiego** z którego „13. Jeźdźcami Apokalipsy” zapoznawaliśmy Państwa w poprzednich wydaniach OBI. Przedruk oczywiście za zgodą jej autora.

Książka wydana wcześniej (2002) niż wojna na Ukrainie nabrała charakteru totalnego zniszczenia państwa przez Rosjan, kiedy podobna, choć bardziej tragiczna jest wymazanie z mapy Bliskiego Wschodu tzw. Strefy Gazy przez Izrael, łącznie z Palestyńczykami sugeruje wprost, że tytułowa „III Wojna Światowa” nie jest wyłącznym snieniem jasnowidzących.

Jerzy K. Kowalewicz

PS. Andrzej Sieradzki – Wikipedia, wolna encyklopedia

Andrzej Józef Sieradzki, [pseudonimy](#) literackie: *Andy Collins, Amanda Taylor, Jennifer O'Hara, Andrzej Staniecki* (ur. [2 kwietnia 1945](#) w [Ostrowi Mazowieckiej](#)) – polski futurolog, poeta, prozaik i publicysta. Autor stu kilkudziesięciu książek i ok. 1500 publikacji prasowych. Ukończył studia prawnicze i dziennikarskie na [Uniwersytecie Warszawskim](#).



Rozdział dziesiąty WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE

Atak na Indie

W połowie czwartej dekady XXI wieku Europa w większości będzie już opanowana przez turbany Mahdiego. Do pełnego zwycięstwa pozostanie jeszcze zajęcie Francji i Anglii. Czarne chorągwie wojsk Talibanu będą przygotowywać się do podjęcia podwójnej ofensywy. Od strony Niemiec będą miały zaatakować Francję armie pod bezpośrednim dowództwem Mahdiego, a od południa, od strony Morza Śródziemnego, sojusznice siły z Północnej Afryki, którym będzie dowodził muzułmański Jezus.

Zanim siły islamskie zaatakują Francję i Anglię przenieśmy swoją uwagę na kontynent azjatycki.

Ta część świata stosunkowo mało ucierpi wskutek pierwszej katastrofy ko-

(Ciąg dalszy na stronie 37)

(Ciąg dalszy ze strony 36)

smicznej, tj. upadku odłamka skalnego komety do Atlantyku.

Gdy armie Talibanu pod chorągwiami Proroka będą zwycięsko zdobywać Europę, to w Azji będą trwały intensywne przygotowania do walki dwóch największych tam państw. Mianowicie armie chińskie i islamscy ochotnicy z Sułtanatu Wielkich Malajów (Indonezji, Malezji i Bangladeszu), a także i sojusznicy z Japonii oraz dawnego Pakistanu rozpoczną przygotowania do ataku na Indie. Po zniszczeniu Rosji armia chińska przez kilka lat będzie wzmacniać swoje siły pod kątem inwazji na ten subkontynent.

Według Arteuzy Centuriona, atak na Indie ma nastąpić z dwóch kierunków: poprzez przełęcz Birmy oraz Asanu. W operacji tej ma wziąć udział tzw. Rubinowa Armia Północy licząca około 100 milionów zahartowanych już w boju żołnierzy oraz znacznie mniejsza Szmaragdowa Armia Południa. Na ten temat są odpowiednie wzmianki w świętej księdze Ramajany, a także w wielu wędach pisanych w sanskrycie.

Czy zdobycie Indii będzie głównym celem operacji militarnej Chin w Azji? Niezupełnie. Chiny w dalszych planach będą miały ekspansję państw Południowej i Środkowej Ameryki, a także—w miarę możliwości - Meksyku, USA i Kanady.

Nasuwa się pytanie: czy Indie będą w stanie stawić czoła tak groźnym napastnikom jak Chiny i ich muzułmańscy sprzymierzeńcy? Otóż sytuacja tego najbardziej ludnego kraju świata (około 1,5 miliona ludności) będzie bardzo trudna. Indie były już świadkami najazdu Chin, ochotników z Sułtanatu Malajów i części sił Talibanu na państwa Indochin oraz katolickie Filipiny i widziały krwawe porządki, jakie tam zostały zaprowadzone. Nieco wcześniej w In-

diach dojdzie do przewrotu wojskowego. Na czele junty stanie popularny w armii generał. Przyjmie on przydomek Mahatma II, na cześć bohatera narodowego Indii Mahatmy Ghandiego. Nowy przywódca rozpocznie swoje rządy od dozbrajania armii i szkolenia rekrutów na szeroką skalę. Każdy Hindus zdolny do walki będzie miał obowiązek obrony ojczyzny. W szeregi armii wstąpi też wiele kobiet ochotniczek. W niedługim czasie dojdzie do zbrojnej konfrontacji obu stron. Walki będą niezwykle zacięte i krwawe. Użyte zostaną niemal wszystkie rodzaje broni z jądrowymi włącznie. Musimy sobie zdać sprawę, że będą ze sobą walczyć dwa najliczniejsze narody: Chiny i Indie liczące po około półtora miliarda ludności każde z nich. Wskutek ogromnej ilości ofiar i wyczerpywania się zapasów broni oraz trudności z aprowizacją dojdzie do zawieszenia broni, a wkrótce po tym nastąpi zakończenie działań wojennych w tej części świata. Zostanie podpisany trwały rozejm, który przetrwa do końca wojny. Indie obronią swoją niezależność i swoją religię, jednak nie uda im się utrzymać jednolitego państwa. Indie podzielą się na kilka niezależnych radżastanów o niezależnej władzy. Będzie je łączyć tylko wspólny język, religia i kultura. Indie po tej wojnie będą liczyły „tylko” około pół miliarda obywateli. Niewiele więcej mieszkańców będzie również w Chinach.

Położenie podbitych narodów

Los podbitych narodów będzie wyjątkowo ciężki, wręcz tragiczny. Młode kobiety i dziewczyny w wieku powyżej 10 lat będą wysyłane do wojskowych haremów jako nałożnice. Starsze osoby płci obojga, które będą się nadawały do pracy, zostaną przydzielone osadnikom muzułmańskim

(Ciąg dalszy na stronie 38)

(Ciąg dalszy ze strony 37)

do pracy lub będą sprzedawane na targach niewolników.

Dzieci także będą sprzedawane jako niewolnicy, a chore lub niepełnosprawne - likwidowane.

Młodzi mężczyźni będą mieli alternatywę: iść do pracy niewolniczej lub wstąpić do specjalnych muzułmańskich jednostek wojskowych i walczyć na pierwszej linii z

oddziałami chrześcijańskimi.

Starsze osoby, nieprzydatne jako siła robocza, chorzy lub niepełnosprawni będą po prostu zabijani za pomocą białej broni.

Tak jak kiedyś za caratu pędzono na Sybir grupy skazańców, podobnie na być i podczas III wojny. Kolumny niewolników będą pędzone do Azji, na Bliski Wschód i do Afryki.

W mediach (20+) Facebook

Monika Jaruzelska przypomina niechlubny epizod Andrzeja Rzeplińskiego podczas prezesury w Trybunale Konstytucyjnym!

O Rzeplińskim trzeba przypominać! Tusk rozpoczął. Okłamał w kampanii wyborczej, że nie będzie się platforma oglądać wstecz! Wg. skromnych szacunków od mundurowych /wojska i policji/ i ich rodzin dostał 5-8% głosów. Okłamał nas a "kryształowy" Rzepliński przy sporach w TK swoim głosem zrobił nam poważną krzywdę. Przez niedopatrzenie "tuskowych" farbowanych lisów ostali się renciści i pobierający renty rodzinne. Idąc na skróty stwierdzam, że Tusk z Rzeplińskim dokonali podorywki a "dobra zmiana" ostatecznej orki na naszych emeryturach. A i ETPCz. olał nas ciepłym moczem w sprawie Cichopek i 1623 przeciwko Polsce. Celowo tak mało elegancko kwituję tę decyzję pięcioro egzotycznych sędziów. Oparli się oni głównie na argumentach z wyroku polskiego TK w którym pierwsze skrzypce grał Rzepliński.

Na miesięcznicach smoleńskich niosą transparent "Smoleńsk pamiętamy". Tego napisu chyba nie rozumieją niosący go. Uważam, że w 2010 roku, gdy Rzepliński jeszcze siedział na Szucha na ciepłutkiej posadce - przed oknami TK powinien ujrzeć demonstrację mundurowych i transparent: "Rzepliński - wyrok w sprawie K-06/09 pamiętamy!". Tak się nie stało, bo młodszy koledzy nie sądzili, że to już był zamach i na ich późniejsze emerytury.

Skoro sięgam do historii to trzeba również przypomnieć Sebastiana Karpiniuka. Zginął w katastrofie smoleńskiej, pograżył w żałobie najbliższych. Po ludzku szkoda każdego życia a szczególnie odejścia młodego człowieka. Nie zwalnia jednak mnie to od przypomnienia, że to on był sprawozdawcą pierwszej ustawy represyjnej. Przywołuję Go tylko dlatego, że był ponad miarę zaangażowany w uchwalenie tej krzywdzącej mundurowych ustawy. Poprzestanę na tym, że jego argumenty głoszone z mównicy sejmowej i w komisjach nie odbiegały od tych, jakimi szermował Jarosław Zieliński przy eutanazyjnej ustawie.

Nie uznaję zasady, że o zmarłych dobrze, albo wcale. O nich można mówić tylko prawdę, bo bronić się nie mogą. Dlatego, nie bez wahania, przywołałem postać czołowego wówczas polityka PO - niestety już nieżyjącego. Wszystko to głównie dla przypomnienia młodszym kolegom emerytom, którzy wcześniej nie mogli się spodziewać, że dotknie ich bezprawie i wcześniej zbytnio się początkiem zła mniej interesowali.

Autor Mirosław Liszka

Miejski Rzecznik Konsumentów w Olsztynie
10-101 Olsztyn, Plac. J. Pawła II 1

telefon: 89 522 28 01 e-mail: rzecznikkonsumentow@olsztyn.eu
Przyjęcia interesantów: poniedziałek – 10.00-17.00 wtorek-piątek – 11.00-15.30

Miejski Rzecznik Konsumentów – Olsztyn – RZECZNIK

Zakład Usług Emerytalnych MSWiA

Punkt Obsługi Klienta w Olsztynie 10-011 Olsztyn ul. Osińskiego 12/13

Godziny przyjęć klientów: poniedziałek - piątek, godz. 8:00 - 14:00

mail klient@zer.mswia.gov.pl

[Punkt Obsługi Klienta w Olsztynie - Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA - Portal Gov.pl](#)

Prezydium Oddziału Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie

Informuje:

**Merytoryczne posiedzenia prezydium (w pełnym składzie) odbywają się:
W każdą pierwszą i третią („nie świąteczną”) środę miesiąca w godz. 10.00-12.00.**

Stały kontakt:

tel. kom.: 519 340 125, e-mail: zwseirp_olsztyn@wp.pl

Adres do korespondencji:

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie

Sekcja Socjalna

ul. Partyzantów 6/8

10-950 Olsztyn

Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych

Dane do faktur /wzór/

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH

ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE

10-542 OLSZTYN, ul. Dąbrowszczaków 41

NIP: 8512442679

Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego

STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH

ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE

Bank BGŻ BNP Paribas S.A.

Nr konta: **67 2030 0045 1110 0000 0416 2430**

MEDIALNY PUNKT KONTAKTOWY POKRZYWDZONYCH BYŁYCH FUNKCJONARIUSZY

Funkcjonuje od 2018 r. w Biurze Prezydium ZG SEiRP pod adresem e-mailowy: wykluczeni@seirp.pl który jest punktem kontaktowym dla wszystkich byłych funkcjonariuszy pokrzywdzonych w wyniku bezprawnego poddania weryfikacji, a następnie włączonych do katalogu funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa i katalogu funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa przez działających w porozumieniu przedstawicieli IPN, MSWiA i ZER. Biuro Zarządu Głównego SEiRP

Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Oddziału Wojewódzkiego

Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz, Korekta: Maria Kowalewicz

OBI w sieci na stronach www:

<http://www.seirp.pl/olsztyński-biuletyn-informacyjny> https://fssm.pl/ckfinder_pliki/files/OBI/

<http://seirp.olsztyn.pl/>

E-mail: zwseirp_olsztyn@wp.pl tel. kom. 519 340 125.

10-575 Olsztyn, ul. Józefa Piłsudskiego 5



[Biuletyn Informacyjny ZG SEiRP - Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych](#)
[Zobacz najnowsze wydanie Biuletynu \(plik PDF\)](#)

[Numer 5 \(53\) 05.2025 r. plik pdf, 16.49 MB](#)



[„Gazeta Senior” – Czerwiec 2025 \[06/2025\]:
Sprawdź, Co W Numerze! - GazetaSenior.pl](#)

